



KURIER WILEŃSKI

WTOREK
30
STYCZNIA
2001 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 20 (14067)

Cena 1 Lt

Robocze spotkanie kierownictwa Zgromadzenia Poselskiego Sejmów RP i Sejmu RL

Zejsć na poziom ludzi



Delegacja Sejmu Polskiego podczas wizyty roboczej w Wilnie

Fot. Marian Paluszkiwicz

Przewodniczący Zgromadzenia Poselskiego Sejmów Polski i Litwy wczoraj omówili podstawowe zadanie na przyszłą kadencję. Co prawda, tylko litewscy posłowie mają przed sobą całą kadencję na rozwiązywanie polsko-litewskich problemów, gdy natomiast przewodniczący polskich parlamentarzystów w Zgromadzeniu wicemarszałek Sejmu RP Jan Król i jego zastępca poseł na Sejm RP Tadeusz Wrona mają przed sobą zaledwie kilka miesięcy, bowiem najpóźniej jesienią w Polsce odbędą się nowe wybory parlamentarne.

Oprócz spotkania z kolegami w Sejmie RL polska delegacja złożyła „zapoznawczą” wizytę w administracji powiatu wileńskiego oraz Ministerstwie Oświaty i Nauki, jak też tradycyjnie odbyła rozmowę z kierownictwem departamentu mniejszości narodowych i wychodźstwa przy rządzie litewskim.

— Z dużą satysfakcją przyjęliśmy wiadomość, że wiceministrem edukacji w rządzie litewskim jest Polak, że również Polak jest zastępcą naczelnika powiatu wileńskiego i chcieliśmy poznać te osoby — powiedział „Kurierowi” wiceprzewodniczący Zgromadzenia Tadeusz Wrona. — Chociaż mieliśmy z nimi kontakty wcześniej, ale chcemy ich poznać jakby z pozycji tych funkcji, jakie pełnią — dodał. Zdaniem Tadeusza Wrony, Polacy we władzach litewskich, mimo że jeszcze dosyć krótko piastują swe stanowiska, mają swój konkretny program, który chcą realizować.

— Oni chcą nowego spojrzenia na problem bardzo istotny, mianowicie, miejsce polskiej mniejszości narodowej w państwie litewskim. Dobra koegzystencja jest kluczem do, wydaje się, sukcesu państwa litewskiego. Na tym nam

bardzo zależy, dlatego chcemy rozmawiać o tych sprawach i w jakiś sposób przygotować przyszłe wizyty, które będą miały miejsce po obradach Zgromadzenia w końcu lutego. Mianowicie, wizyta na Litwie posłów grupy polsko-litewskiej i spotkanie z bardzo liczną grupą litewsko-polską w Sejmie litewskim, bo, jak się dowiedzieliśmy, 66 posłów litewskich wpisało się do grupy, a więc jest to prawie połowa litewskiego parlamentu. Świadczy to o ogromnym zainteresowaniu Polską, dobrymi stosunkami z Polską i dobrą współpracą. Cieszy nas, że nowy parlament właśnie w taki sposób podchodzi do tych stosunków. Dlatego na pewno będzie można łatwiej rozwiązywać sprawy konkretne i trudne, ale też te, które dają pewną perspektywę — powiedział Tadeusz Wrona.

(Dokończenie na str. 3)

Natasza obrażała policjantów i próbowała nawet bić się pięściami

„Wsypa” hazardzistów

W sobotę, około godz. 1, w Wilnie funkcjonariusze służby patrolowej i policji ochrony, przy pomocy policji drogowej, zatrzymali sześć osób, co do których były podejrzenia, że są klientami nielegalnego domu gier hazardowych. Wśród nich znajdowała się kobieta, zajmująca, prawdopodobnie, bardzo wysokie stanowisko...

Zaczął się od tego, iż do wileńskiego komisariatu policji nr 5 zgłosiła się kobieta i zawiadomiła, że w domu pod wspomnianym wyżej adresem pobito ją i jej męża.

Na widok ekipy patrolowej wszyscy znajdujący się we wskazanym mieszkaniu zamknęli się, a później chcieli uciec przez zapasowe wyjście. Tymczasem

funkcjonariusze wezwali pomoc i gdy wesół kompania wyszła na ulicę, każdy z nich znalazł „opiekuna”.

Dwaj z zatrzymanych byli pijani, pozostali — trzeźwi.

Kilka osób, w tym szczególnie niejaka Natasza M., stawiało czynny opór, więc założono im kajdanki. Natasza obrażała policjantów i próbowała nawet bić się pięściami. Opór jednak został szybko stłumiony...

Do samego domu przy ul. Antakalnio 30, policjanci nie weszli ponieważ nie mieli zezwolenia na rewizję.

Rewizji osobistej poddano jednak wyżej wymienione sześć osób, u których znaleziono wielkie sumy pieniędzy. Jedna para m. in. przyjechała sporto-

wym mercedesem produkcji 1999 r. To, że mieszkanie na Antokolu może być nielegalnym domem gry, policjanci zaczęli podejrzewać, gdy jeden z zatrzymanych przejęczył się, mówiąc, że działa tam „klub”.

Mężczyzna, który został pobity, z powodu swego stanu zdrowia, odmówił złożenia zeznań. Jego żona, również pobita, (prawdopodobnie przez agresywną Nataszę), zapewne złoży oficjalne podanie w policji. Jeśli nie — sprawa nie pójdzie dalej poza zarzut stawiania czynnego oporu policji.

Zresztą, kiedy w grę wchodzi duże pieniądze, bieg dalszych wydarzeń jest nie do przewidzenia...

Inf. własna

W NUMERZE:

Aktualności

3

Pierwsze odszkodowanie dla ludzi, skazanych na przymusowe roboty na terytorium obecnej Austrii w latach niemieckiego reżimu nazistowskiego, będą wypłacane już w lutym.

Praworządność

5

W niemieckim domu kultury na dzieci czekało mnóstwo atrakcji: pistolety, kamizelki kuloodporne, kajdanki, sprzęt ekspertów i „żywi” policjanci.

Religia

8

Tego dnia było tu ciasno, tylu wierzących się zebrało. Początkowo planowano wyświęcenia dokonać w dniu urodzin patrona parafii Jana Bosko — 31 stycznia, lecz z powodu tego, by jak najwięcej ludzi mogło w niej uczestniczyć — uroczystość przeniesiono na niedzielę.

Stolica

9

Niektórzy w Wilnie załamują ręce nad niszczeniem jeszcze przydatnych pomieszczeń pokoszarowych, inni nie mogą ukryć zachwytu, że wreszcie nadszedł tak oczekiwany okres.

Sport

10

Nie ma drugiego takiego miasta, w którym polskim skoczkom tak by się wiodło, jak w Sapporo. To tutaj Wojciech Fortuna zdobywał złoty medal olimpijski, tutaj Adam Małysz wrócił na tron króla skoków.

Tragiczne trzęsienie ziemi w Indiach

Pogrzebane nadzieje

Brytyjscy ratownicy, poszukujący żywych ludzi pod gruzami dotkniętych trzęsieniem ziemi w Indii, powiedzieli wczoraj, że nadzieja słabnie.

Po piątkowym trzęsieniu ziemi w Indiach Zachodnich, przede wszystkim w stanie Gudżarat, zginęło około 20 tys. osób. Wspólnie z żołnierzami i ratownikami hinduskimi żywych wśród ruin poszukują ratownicy z Wielkiej Brytanii, Turcji, Rosji i Francji.

Wczoraj z gruzów wydobyto osłabioną 90-letnią kobietę. Jak powiedzieli żołnierze, przeżyła jedynie dzięki starej maszynie do szycia, która ochroniła jej głowę. Kobiety zaczęto szukać, gdy sąsiedzi usłyszeli jej głos.

36 godzin pod gruzem spędziła młoda para z Ahmadabadu, która przeżyła żartując i wspominając szczęśliwe chwile swego zaledwie miesięcznego małżeństwa.

„Baliśmy się, ale najmniej myśleliśmy o śmierci”, powiedział 27-letni mężczyzna, który doznał złamania palca. Jego 26-letnia żona miała złamaną nogę. „Rozmawialiśmy o programach, w których uczestniczyliśmy i wspominaliśmy inne szczęśliwe chwile, kilkakrotnie nawet żartowaliśmy. Chcieliśmy zapomnieć o swojej sytuacji” — opowiadał mąż.

Małżeństwo, aczkolwiek bojąc się śmierci pod gruzami, kruszyło kamienie i wołało, aby zwrócić uwagę ratowników. „To cud, że wciąż jeszcze żyjemy”, mówili.

(BNS)

Sentencja

Polityka — to sztuka przekładania ludziom, aby mieszkali się do spraw, które ich obchodzą.

Paul Valery



Kalejdoskop aktualności

Przybywa ekipa specjalistów NATO

Dziś na Litwę przybywa grupa wysokich rangą pracowników i specjalistów NATO, odpowiedzialna za ocenę przygotowania Litwy do członkostwa w aliansie.

25-osobowa grupa gości zabawi na Litwie do 2 lutego. Jak informuje Ministerstwo Obrony Kraju, jest to wizyta robocza, w ramach której przedstawiciele NATO przeprowadzą rozmowy z pracownikami ministerstwa Obrony Kraju, Spraw Zagranicznych, Finansów i Gospodarki oraz Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego.

Do władzy na zaproszenie ludzi

Nowa Partia Socjaldemokratyczna w lutym zamierza przedstawić alternatywny program rządowy i jest gotowa do przejścia władzy w dowolnej chwili, aczkolwiek nie zamierza forsować wydarzeń politycznych.

Wiceprzewodniczący Partii Socjaldemokratycznej Juozas Olekas wczoraj na konferencji prasowej połączył dwie partie — LDPP i SDPL — oceniał jako początek nowego procesu dojrzałości politycznej. W jego przekonaniu głównym obecnym zadaniem nowej partii jest przygotowanie alternatywnego opozycyjnego programu rządowego.

Wiceprzewodniczący Partii Socjaldemokratycznej Juozas Bernatoniś zaznaczył, że opozycja nigdy nie forsowała i nie forsuje wydarzeń politycznych, jest gotowa do konstruktywnej współpracy z rządem.

„Sądzimy, że władze jeszcze nie wykorzystały wszystkich możliwości. Kiedy ludność Litwy nas zaprosi, wtedy weźmiemy władzę, sami podobnych decyzji nie podejmujemy” — zaznaczył na konferencji prasowej J. Bernatoniś.

Z Czechami — aktywniejsza współpraca

Aspirująca do NATO Litwa w tym roku aktywniej współpracować będzie z nowym członkiem aliansu — Czechami.

Ta kwestia omówiona została podczas wczorajszego spotkania wiceministra spraw zagranicznych Litwy Giedriusa Čekuolis z ambasadorem Czech na Litwie Stefanem Fule. Wiceminister i ambasador omówili harmonogram konsultacji litewsko-czeskich na temat bezpieczeństwa i integracji z NATO.

Zatroskanie sytuacją w Czeczenii

Zjazd Związku Ochotników — twórców Wojska Litewskiego zwrócił się do organizacji międzynarodowych, wyrażając oburzenie z powodu rosyjskich akcji w Czeczenii.

Oświadczenie, skierowane do prezydenta Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, przewodniczącej Parlamentu Europejskiego, przewodniczącego OBWE wyraża zatroskanie z powodu prowadzonej przez Rosję „niszczycielskiej kolonialnej wojny” w Czeczenii.

Oświadczenie głosi, że Czeczenia została przekształcona w nowy poligon próbny broni, a Rosja wciąż kłamie, że stosunki z Czeczenią uregulują na szczeblu politycznym.

Oba reaktory siłowni są czynne

Ignalińska Elektrownia Atomowa, po wznowieniu eksportu energii elektrycznej na Białoruś, wczoraj ponownie uruchomiła pierwszy reaktor. Jego obciążenie wynosi obecnie 550 megawatów, natomiast drugiego bloku — 990 megawatów.

Pierwszy blok IEA zatrzymany został i pozostawiony w rezerwie w ostatnim dniu minionego roku z powodu przerwania eksportu energii elektrycznej na Białoruś. Ignalińska Elektrownia Atomowa, której pierwszy reaktor ma być zamknięty do roku 2005, produkuje przeszło 70 proc. całej litewskiej energii elektrycznej.

Nie rozpatrzy roszczeń Gaidjurgisa wobec Litwy

Europejski Sąd Praw Człowieka uznał za nie do przyjęcia oświadczenia mieszkańca Kłajpedy Sigitasa Gaidjurgisa oraz nie żyjącego już mieszkańca Kowna Kęstutisa Juršy przeciwko Litwie.

Zdaniem sądu strasburskiego Litwa, stosując środki ścigania karnego wobec tych swoich obywateli, nie naruszyła założeń Europejskiej Konwencji Ochrony Praw Człowieka i podstawowych wolności.

Energetyczne zagrożenie Litwy

Lider konserwatystów Vytautas Landsbergis oświadczył, że widzi niebezpieczeństwo tego, iż Rosja ma na celu „przywiązanie” do siebie Litwy za pośrednictwem sektorów: gazowego, naftowego i energetycznego.

Na wczorajszej konferencji prasowej za część takiego planu konserwatysta uznał próbę wypchania z rynku naftowego Litwy amerykańskiej spółki „Williams International”, która nabyła 33 proc. akcji „Mažeikių nafta”. Zdaniem Landsbergisa, w tej kampanii antyamerykańskiej uczestniczy też rząd Litwy.

Współpraca z lubelską uczelnią

Dziś rektorzy Uniwersytetu Witolda Wielkiego (UWW) i Lubelskiego Uniwersytetu Katolickiego zamierzają podpisać umowę o współpracy naukowej, pedagogicznej, kulturalnej i duchowej.

Z uwagi na potrzeby współpracy międzynarodowej te wyższe uczelnie Litwy i Polski planują wymianę studencką i naukową, doskonalenie kwalifikacji swych wykładowców i studentów. W miarę możliwości UWW i Lubelski Uniwersytet Katolicki będą wymieniali studentów, doktorantów, wykładowców oraz pracowników naukowych, prowadziły wspólne badania naukowe, organizowały seminaria i konferencje.

(ELTA, BNS)

Główny euronegocjator Litwy w Warszawie

Ciąg dalszy współpracy

Wczoraj z jednodniową wizytą odwiedził Warszawę główny euronegocjator Litwy, dyrektor Komitetu Europejskiego Petras Auštrevičius.

Spotkał się on z sekretarzem stanu spraw zagranicznych Polski Andrzejem Ananiczem, głównym euronegocjatorem Polski Janem Kułakowskim, prezesem Komitetu Integracji Europejskiej przy Radzie

Ministrów Polski Jackiem Sayryszem-Wolskim. Odbyło się również spotkanie z prezesem Komisji Prawa Europejskiego Sejmu Polskiego, byłym ministrem spraw zagranicznych Polski Bronisławem Gremkiem. Podczas spotkań omówiono przebieg negocjacji obu krajów w dążeniu do UE, podzieleno się doświadczeniem, a także rozpatrzono możliwość wspólna-

cy litewsko-polskiej w sferze eurointegracji. Euronegocjatorzy obu krajów współpracują do dawna. Jan Kułakowski w swoim czasie odwiedził Litwę. Polska negocjacje członkowskie rozpoczęła w pierwszej grupie kandydatów w 1998 r. i już zakończyła rozmowy w 13 rozdziałach, a w tym roku zamierza je zakończyć we wszystkich 29 rozdziałach. (BNS)

Litewscy europarlamentarzyści o wynikach pracy Zgromadzenia Parlamentarnego RE

Punkt widzenia od miejsca siedzenia

Po powrocie ze Strasburga, gdzie w ubiegłym tygodniu odbyło się pierwsze w nowym tysiącleciu posiedzenie Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, litewscy posłowie wczoraj obszernie, lecz bynajmniej niezbyt zgodnie, komentowali decyzje Parlamentu oraz swój udział w pracy Zgromadzenia.

Przewodniczący 8-osobowej delegacji parlamentu litewskiego na europejskie forum władzy ustawodawczej Jonas Čekuolis powiedział, że nie widzi nic nadzwyczajnego w tym, iż podczas głosowania w Europarlamentie nad różnego rodzaju uchwałami, członkowie delegacji litewskiej głosowali różnie.

— Każdy poseł jest wolny w wyborze decyzji i może głosować w sposób, jaki uważa za słuszny — powiedział Čekuolis.

Jeśli podczas głosowania nad decyzją o zniesieniu procedury

monitoringu wobec Litwy, delegacja litewska głosowała raczej jednogłośnie, to podczas podejmowania decyzji o przywróceniu prawa głosu Rosji, głosy podzieliły się. Wacław Stankiewicz powiedział, że głosował za przywróceniem Rosji prawa głosu w Zgromadzeniu, bowiem uważał, że należy dać sąsiadowi szansę rehabilitacji. Zaznaczył jednak, że jeśli Rosja nie wywiąże się ze swych zobowiązań wobec Rady Europy, dotyczących przerwania działań wojennych w Czeczenii i przywróceniu tam demokracji, to podczas najbliższej sesji Zgromadzenia będzie głosował nawet za decyzją wyłączenia Rosji z Rady Europy.

Natomiast głosujący przeciwko przywróceniu Rosjanom prawa głosu Vytautas Landsbergis powiedział, że koledzy „głosujący - za -” spisali na straty władze Czeczenii wybrane w wolnych demokratycznych wyborach, walczące dziś

w górach, tak samo jak przed tygodniem nie opowiedzieli się na rzecz obrońców niepodległości Litwy”.

Rada Europy, skupiająca do ostatniej sesji 41 państw członkowskich, w ubiegłym tygodniu poszerzyła się o Azerbejdżan i Armenię. Jugosławii nadano statut gościa nadzwyczajnego.

W skład 8-osobowej delegacji litewskiej wchodzi posłowie na Sejm, proporcjonalnie reprezentujący główne ugrupowania parlamentarne — po dwóch liberalistów i socjalliberalistów, dwóch przedstawicieli koalicji socjaldemokratycznej, jeden przedstawiciel Litewskiego Związku Rosjan, wchodzącego do koalicji socjaldemokratycznej oraz Vytautas Landsbergis, reprezentujący w Europarlamentie prawicowe 9-osobowe ugrupowanie 141-osobowego parlamentu litewskiego.

Stanisław Tarasiewicz

Nowi socjaldemokraci na początku nowej drogi

Połączona partia

Liderzy Litewskiej Demokratycznej Partii Pracy (LDPP) i Socjaldemokratycznej Partii Litwy (SDPL) Česlovas Juršėnas i Vytenis Andriukaitis w sobotę podpisali umowę o połączeniu obu partii, która ostatecznie skonsoliduje lewicę.

Z chwilą podpisania umowy zgodnie z literą prawa przestaje istnieć przez całe dziesięciolecie wpływająca w sposób istotny na politykę Litwy LDPP, a połączona LPSD stanie się największą siłą polityczną Litwy, konsolidującą około 20 tys. członków.

Przewodniczącym nowej partii został eksprezydent Algirdas Brazauskas, który według danych badania opinii publicznej jest najpopularniejszym politykiem litewskim.

Okręt mocno skręcił w lewo

Po podpisaniu umowy o połączeniu, zaprojektowane laserem na ścianie sali emblematy SDPL i LDPP połączyły się i przekształciły w symbol uścisku dłoni oraz emblemat Międzynarodówki Socjalistycznej. Przybyli na powitanie zjazdu przewodniczący Sejmu, lider Nowego Związku (socjalliberalistów) Artūras Paulauskas powiedział dziennikarzom, że pozytywnie ocenia konsolidację pokrewnych sił politycznych.

„Zawsze konsolidacja bądź współpraca koalicyjna są wielką wartością”, powiedział Paulauskas.

Dodał, że życzy socjaldemokratom „długiego i pomyślnego żywota”.

Przewodniczący Związku Centrum Kęstutis Glaveckas, komentując konsolidację lewicy, powiedział, że „okręt polityczny Litwy mocno skręcił w lewo”.

„Zawyla syrena, co oznacza, że w analogiczny sposób powinna się też połączyć prawica”, powiedział Glaveckas.

Problemu nie będzie

Liderzy połączonej Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej (LPSD) twierdzą, że nie widzą problemów natury prawnej, z powodu których mogłoby okazać się spornym wybranie przewodniczącym LPSD eksprezydenta Algirdasa Brazauskasa. Na niedzielnej konferencji prasowej oświadczyli o tym pierwsi zastępcy LPSD Česlovas Juršėnas i Vytenis Andriukaitis.

„Nie widzimy problemów prawnych. Jeśli któryś z prawników dostrzeże je, to będziemy je wyjaśniali zgodnie z literą prawa”, powiedział Juršėnas.

„Żadnych problemów nie ma. Mediom życzę intrygujących tytułów, a w LPSD jest ścisła zasada — jeśli istnieje chociaż jeden umotywowany protest, kandydat do partii nie może wypełnić karty ewidencyjnej członka LPSD. W sobotę żadnego podobnego protestu (w związku z kandydaturą Brazauskasa — BNS) zjazd nie otrzymał”, wyjaśniał Andriukaitis. „Chcę tyl-

ko powiedzieć, że świadczy to jedynie o wolności prasy na Litwie. Naszym prawem jest tworzenie historii, a prawem wolnej prasy — pisanie, komentowanie i objaśnianie”, dodał Andriukaitis.

Tymczasem kierownik centrum informacyjnego frakcji koalicji socjaldemokratycznej Gediminas Kirkilas odnotował, że „prasa z niewiadomych powodów nie udzielała tyle uwagi temu, że obecny premier Rolandas Paksas wstąpił do Związku Liberalistów”. „Jestem przekonany, że Paksas podówczas nie odszedł jeszcze od konserwatystów”, powiedział on.

Brazauskas, aczkolwiek nie wybrany na delegata zjazdu połączonej partii, razem z innymi członkami partii SDPL i LDPP wypełnił również kartę ewidencyjną członka LPSD, w której wskazał datę wstąpienia do partii — 27 stycznia 2001 r.

Jak wiadomo, pierwszy przewodniczący LDPP Algirdas Brazauskas w 1993 r. wybrany na prezydenta, swoje członkostwo w LDPP zawiesił i po zakończeniu kadencji prezydenckiej, nie wznowił go. Do chwili połączenia się LDPP i SDPL Brazauskas niejednokrotnie oświadczał, że jest bezpartyjny.

Członkowie obu partii, wypełniając karty członka LPSD, przestrzegali umowy o połączeniu oraz wcześniej zatwierdzonego na zjazdach obu partii tymczasowego ustalenia statutu LPSD nowej redakcji. (BNS)

Robocze spotkanie

Ześć na poziom ludzi

(Dokończenie ze str. 1)

Od wielu lat, po każdym kolejnym spotkaniu członków Zgromadzenia Parlamentarnego Sejmu RP i Sejmu RL wyrażali nadzieję na coraz to lepszą współpracę. Niemniej jednak dotąd współpraca polskiego i litewskiego parlamentu nie układała się najlepiej. W roku ubiegłym mówiło się nawet o wstrzymaniu tej współpracy, zanim strona litewska nie weźmie się do realizacji wspólnych ustaleń dotyczących mniejszości polskiej na Litwie. Do szerszego rozgłosu między parlamentarzystami jednak nie doszło. Pod koniec kadencji litewskiej delegacji Zgromadzenie kurtuazyjnie przyjęło uchwałę o realizacji postanowień poprzednich uchwał oraz dyplomatycznie wypowiedziało się o wspólnej drodze obydwu krajów do Unii Europejskiej, współpracy i wsparciu Litwy na drodze do NATO.

Wiceprzewodniczący litewskiej delegacji poseł na Sejm RL Artur Płocko wyraził nadzieję, że Zgromadzenie w nowym składzie będzie bardziej produktywnie i w ciągu najbliższych lat uda mu się rozwiązać wiele problemów dotychczas poruszanych, ale z różnych przyczyn nie rozstrzyganych.

— Myślę, że na pewno uda się nam rozwiązać niektóre problemy. Krok po kroku daje się coś zrobić pokonując w wielu przypadkach bardzo mocny opór materii. Natomiast nie odważyłbym się powiedzieć, że rozwiążemy wszystkie problemy. Z biegiem czasu pojawiają się nowe — powiedział „Kurierowi” poseł Artur Płocko.

kszo. Jego zdaniem, obecne Zgromadzenie ma predyspozycję do zajmowania się nie tylko sprawami bardziej ogólnymi, ale też konkretnymi.

— Mamy zamiar skierować działalność Zgromadzenia w kierunku bardziej konkretnych spraw. Rozmawialiśmy o wzmożeniu współpracy ośrodków zdrowia Polski i Litwy. Szczególnie teraz jest aktualny problem operacji onkologicznych (przeszczep szpiku kostnego — przyp. red.), które nie mogą być wykonane na Litwie, ale są wykonywane w Polsce. Postaramy się, żeby ułatwić obywatelom Litwy dostęp do tych operacji — powiedział poseł Płocko.

— Ale rozmawialiśmy nie tylko o problemach medycznych. Na pewno naszym podstawowym tematem będzie oświata. Różne koncepcje, które teraz powstały a dotyczą modelu szkoły, cen podręczników itd., będą tematem rozmów podczas sesji, a szczególnie podczas wizyty polskiej strony grupy parlamentarnej — dodał.

— Podczas następnej sesji Zgromadzenia, które prawdopodobnie odbędzie się na przełomie kwietnia i maja w Polsce, proponujemy współpracę samorządów terytorialnych, tych ludzi, którzy są najbliższymi mieszkańcom — kontynuował rozmowę poseł na Sejm RP Tadeusz Wrona. — Usprawnienie tej współpracy przy udziale organizacji samorządowych będzie na pewno ważnym elementem przenoszenia dobrych stosunków na poziom właśnie liderów lokalnych, na poziom ludzi.

Stanisław Tarasiewicz

Nie ominięto instytucji, gdzie rządy sprawują też Polacy

Nowa polityka — bez politykowania

Delegacja Litewsko-Polskiego Zgromadzenia Poselskiego na czeluze ze współprzewodniczącym ze strony polskiej Janem Królem oraz wiceprzewodniczącym Tadeuszem Wroną odwiedziła instytucje, w których, zgodnie z umową koalicyjną, wysokie stanowiska władzy wykonawczej sprawują Polacy, wydelegowani z ramienia AWPL.

Może by eksperyment w Polsce?

Na spotkanie z wiceministrem oświaty i nauki Litwy Janem Dziłbą przybyli również posłowie polscy — Anna Sulak oraz Andrzej Maria Kostecki. Gości interesowały kwestie, związane z reformą szkolnictwa na Litwie, a przede wszystkim, jak może ona wpłynąć na sieć małych szkół mniejszości narodowych (polskich). Mianowicie, kwestie finansowania szkół, w związku z czym wiceminister Dziłbo opowiedział o projekcie tzw. koszyka ucznia. Zasygnalizował też trudności, związane z wydawaniem podręczników dla szkół polskich. Padła propozycja, by wspólnie poszukiwać możliwości tańszego ich wydawania.

Przewodniczący Zgromadzenia Jan Król chciał wiedzieć, czy obecna decyzja odnośnie matury z języka ojczystego, gdy należy ona do Rady szkoły, odpowiada szkolnic-

twu polskiemu na Litwie. Jan Dziłbo odpowiedział, że kwestię rozstrzygnięto połowicznie i w pełni nie zadowala ona szkoły polskiej. Zaproponował, by w Polsce, w drodze eksperymentu, też wprowadzić podobny tryb zdawania matury z polskiego. Zapewne wiele szkół również nie wyraziłoby chęci obowiązkowego składania tego trudnego egzaminu.

„Wileńszczyznę” wyjęto z biurek

W spotkaniu w Administracji Powiatu Wileńskiego wzięto udział większe gremium ze strony władz powiatu — sam naczelnik Algirdas Kudrys, zastępcy — Zbigniew Balcewicz oraz Arvydas Klimkevičius, a także kierownicy departamentów. Naczelnik zaznaczył, że chociaż sam nie dobierał sobie zastępców, ale teraz myśli, że gdyby sam dobierał, nie dokonałby lepszego wyboru.

Gości interesował problem zwrotu ziemi mieszkańcom Wileńszczyzny, który, według sygnałów docierających do Polski, posuwa się powoli. Nie omieszkał też zaznaczyć, że ostatnio, jego zdaniem, sprawa ta ulega poprawie. Przypomniał, że powiat wileński jest włączony do Euroregionu Niemni, co nakłada na niego wielkie zobowiązanie.

Sztuka Witkacego „Wariat i zakonnica” w Wilnie

W Domu Polskim — Teatr. 2 Strefa



Justyna Grzybek i Michał Rolnicki — odtwórcy głównych ról

Fot. Marian Paluszkievicz

Na zaproszenie Centrum Kultury Polskiej im. St. Moniuszki do Wilna przybył Teatr 2. Strefa z Warszawy. Jest pierwszym gościem na scenie Domu Polskiego.

Sprawy wieczne: temat miłości, sposobu na szczęście, wiary w Boga, granicy genialności i wariactwa, stosunków międzyludzkich w krytycznych sytuacjach i in. porusza warszawska trupa w spektaklu „Wariat i zakonnica”. Akcja toczy się impulsywnie, czasami wręcz ostro. Przy tym nie ma tu mnóstwa wątków, występuje tylko pięć postaci. Fachowa gra młodych aktorów, a mianowicie otwarte, szczere dialogi pozwalają odczuć „liberalny” styl Witkacego.

W głównych rolach są zaangażowani: Justyna Grzybek (zakonnica, siostra Anna) i Michał Rolnicki (wariat), Zofia Chojnicka-Szuk, Be-

ata Bójko i Michał Nowacki. Sylwester Biraga reżyserował sztukę i zaprojektował scenografię.

Premiera wspomnianej sztuki miała miejsce we wrześniu ub. r. W repertuarze teatru są również spektakle: „Szukam” Joanny Kulmowej, „Zależy kiedy” Davida Ivesa, „Monologi” Arnolda Weskera, „Wroni gaj” Aleksieja Wampilowa, „Zabawa” Sławomira Mrożka i in. Przed kilkoma dniami startowali z kolejnym utworem Kulmowej „A nad nami anioły”.

Teatr 2. Strefa działa od dziesięciu lat, od trzech lat ma swoją siedzibę w warszawskim Centrum „Łowicka”. Jego aktorzy nie tylko grają, ale również realizują projekty związane z teatralną edukacją dla dzieci, prowadzą Studium Animatorów Kultury, wydają i redagują „Gazetę Teatralną”. Są inicjatora-

mi licznych warsztatów, prelekcji o historii teatru, fundują stypendia. Wileńska młodzież ma szansę zapisać o tajemnice aktorskiego warsztatu, uczestniczyć w teatralnych eksperymentach. Dzisiaj taką okazję mieli uczniowie Szkoły Średniej im. J. I. Kraszewskiego w Nowej Wilejce. Jutro goście zawitają do Gimnazjum im. A. Mickiewicza, a w piątek udadzą się do Szkoły Mejszagolskiej. Odbędzie się również „wymiana doświadczeń” z aktorami Teatru Polskiego w Wilnie i Polskiego Studium Teatralnego.

Chętnym obejrzenia sztuki przypominamy, że jest grana w Domu Polskim (a nie w Domu Nauczyciela, jak podaliśmy w sobotę): 30 stycznia o godz. 13.00, 31 stycznia i 1 lutego o godz. 14.00.

Andrzej Pukstzo

Austria rozpoczyna wypłatę odszkodowań

Pierwszy rzut — w lutym

Pierwsze odszkodowania dla ludzi, skazanych na przymusowe roboty na terytorium obecnej Austrii w latach niemieckiego reżimu nazistowskiego, będą wypłacane już w lutym. Poinformowała o tym ambasada Austrii w Wilnie.

Jak informuje rzecznik prasowy ambasady austriackiej, na Litwie przypuszczalnie jest około 200 osób, mogących otrzymać odszkodowania rządu austriackiego.

W 1938 r. Austria była okupowana przez Niemcy nazistowskie. Do końca drugiej wojny światowej Austria stanowiła część Trzeciej Rzeszy. Obywatelom państw Europy Środkowej i Wschodniej, wywiezionym w latach drugiej wojny światowej na roboty przymusowe do Austrii, to państwo zamierza wypłacić ponad 260 mln USD (1,04 mld Lt).

Ogółem w latach wojny w Rzeszy pracowało 7,6 mln robotników z 20 państw.

Według danych Centrum Badań Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy, obecnie na Litwie jest około 10 tys. osób, skazanych ongiś na roboty przymusowe w Rzeszy, którym przysługuje prawo do odszkodowania. Mieszkańców Litwy zaczęto wywozić na roboty do Niemiec 28 stycznia 1942 r. W ciągu trzech lat wojny wywieziono, według różnych ocen, od 51 do 70 tys. ludzi. Na robotach przymusowych i w obozach koncentracyjnych przebywało około 30 tys. obywateli litewskich, w tym 10 tys. Żydów. Pod koniec wojny wyzwolenia doczekało się tylko 23 tys. Litwinów oraz 2-3 tys. Żydów.

(BNS)

Szkoła im. J. I. Kraszewskiego zaprasza szanownych absolwentów na tradycyjne spotkanie 3 lutego o godz. 17.00.

Maturzyści

LR Litewskie Radio
zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30
do słuchania na falach
FM-105,1 Mhz
audycji w języku polskim
Życzymy dobrego odbioru!

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo
urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 75 24 95

E-mail: arsviva@post.omnitel.net

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva

HOTEL ARS VIVA

URL: http://www.omnitel.net/arsviva

Konkurs

„Moje dziecko w obiektywie”

Każde dziecko jest dla rodziców, babci, dziadków niepowtarzalne. Potwierdzeniem tego był ostatni konkurs „Kuriera Wileńskiego” „Moja pociecha”, sfinalizowany 14 lipca 1999 roku. Otrzymujemy dużo listów, telefonów, propozycji w sprawie nowych konkursów.

Szanowny Czytelniku, zapraszamy do nowego konkursu dla Waszych pociech.

Warunki konkursu:

Na konkurs fotograficzny „Moje dziecko w obiektywie” zdjęcia swych maluchów mogą przysyłać — babcie, dziadkowie, krewni, znajomi.

Wiek dziecka nie powinien przekraczać 7 lat (na dzień 2 czerwca 2001 roku).

Dzieci na zdjęciach mogą być w najróżniejszych pozach i sytuacjach. Zdjęcia mogą być czarno-białe, kolorowe, dowolnego formatu. Prosimy też o dobrą jakość.

Konkurs

„Moje dziecko w obiektywie”

Prosimy o wypełnienie kuponu i wysłanie go wraz ze zdjęciem

Imię.....

Nazwisko.....

Dzień, miesiąc, rok urodzenia.....

Telefon.....

Krótki podpis pod zdjęcie.....

Do każdej fotografii należy załączyć wycięty z gazety kupon i wypełnić (nie kserować). Wysłać prosimy na adres redakcji „Kuriera Wileńskiego”: „Moje dziecko w obiektywie”, Birbinių 4a, LT-2030 Vilnius, Lietuva lub przynieść osobiście do kierownika działu promocji Zbigniewa Markowicza (tel. 60 84 44).

Radzimy, aby nie zwlekać

z nadsyłaniem zdjęć, bowiem termin przyjmowania zgłoszeń mija 15 kwietnia 2001 roku.

Przed Dniem Dziecka ogłosimy wyniki konkursu, a najmlodsze pociechy otrzymają nagrody w dniu swego święta. O miejscu i dacie zostaną Państwo poinformowani dodatkowo.

Czekamy na fotografie Waszych pociech!

Litwę nie śmieszy humor przedstawiciela USA

Utożsamia Litwinów z terrorystami

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Litwy nie widzi nic śmiesznego w rozważaniach przedstawicieli USA o tworzeniu filmu, którego głównymi bohaterami byłiby litewscy terroryści.

W ubiegłą sobotę rzecznik prasowy eks-prezydenta USA Billa Clintona Jake Siewert opowiadał dziennikarzom o tym, co będzie robił by był przywódca amerykański po odejściu z Białego Domu.

Siewert, komentując pogłoski o tym, że eks-prezydent zamierza podpisać kilka kontraktów w Hollywoodzie, żartem oświadczył, że Clinton już jako zwykły obywatel może ulec idei filmów o litewskich terrorystach. Jak powiedział rzecznik prasowy, ewentualny scenariusz filmu mógłby wyglądać następująco: samolot prezydenta zostałby porwany przez terrorystów z Litwy. Prezydent jako zakładnik wreszcie zgadza się z terrorystami, aby zwolnić Litwę z długu 3,2 mld USD, jak też udzielić gwarancji na pożyczkę. Jak napisał w sobotnim numerze dziennik „Lietuvos rytas”, mniej więcej taki scenariusz, według słów Siewerta, Clinton zamierza zaproponować spółce filmowej swego bliskiego przyjaciela Stevena Spielberga „Dream Works”. Spielberg, który niejednokrotnie nocował w Białym Domu, należy do grona poważnych sponsorów finansowym Partii Demokratycznej. „Jeśli to humor, to nieudany”, powiedział dyrektor Departamentu Informacji i Kultury MSZ Petras Zapolskas. Poinformo-

wał on, że na prośbę MSZ pracownicy ambasady litewskiej w Waszyngtonie wyrazili Siewertowi swe zaniepokojenie w związku z „takim humorem”. Ponadto Zapolskas zaznaczył, że Litwa nie jest zadłużona wobec USA. Attache prasowy ambasady litewskiej w USA Rolandas Kačinskas powiedział dla dziennika, że „podobne żarty nie przystoją osobie tak wysokiej rangi, do niedawna jeszcze pełniącej oficjalne funkcje”.

Prezydent Akademii Dyplomatycznej USA Bruce Laingden powiedział dla dziennika, że, zdaniem większości Amerykanów, Litwa i jej sąsiadki Łotwa i Estonia są pokojowymi, postępowymi i bardzo przyjaznymi wobec Stanów Zjednoczonych krajami.

Zaznaczył on, że większość Amerykanów ubolewa z powodu wszelkich insynuacji. Laingden wyraził nadzieję, że były rzecznik prasowy prezydenta dopuścił się tego nieświadomie. „Jest to oświadczenie niegodne, niezgodne z rzeczywistością i pozbawione szacunku wobec wieloletniej przyjaźni USA i Litwy”, powiedział Laingden.

Waszyngtońska Akademia przestrzega założenia, że w obronie interesów Ameryki za granicą dyplomacja odgrywa istotną rolę, toteż powinna wyróżniać się najwyższymi standardami. Już nie pierwszy raz ambasada litewska w USA reaguje na obraźliwe dla Litwinów wypady mediów amerykańskich.

(BNS)

W Estonii rozmowy z komórki będą ryzykowne

Przy kierownicy — zakaz

Rozmowa przez telefon komórkowy za kierownicą bez specjalnego urządzenia będzie niebezpieczna.

Gazeta „Postimees” pisze, że od 1 lutego wchodzi w życie poprawka do ustawy o ruchu drogowym, zakazująca rozmowy telefonicznej za kierownicą sposobem tradycyjnym, czyli trzymając telefon jedną ręką, a kierując drugą. Policja twierdzi, że prowadzenie samochodu, korzystając jednocześnie z telefonu komórkowego, jest

niebezpieczne, gdyż odwraca uwagę kierowcy.

Najtańsze urządzenie „wolne ręce” w Estonii kosztuje 150-200 koron (36-48 Lt). Sprzedawcy zaznaczyli, że handel tym urządzeniem w grudniu i styczniu wzrósł trzykrotnie.

Za prowadzenie samochodu i jednocześnie korzystanie z telefonu komórkowego bez urządzenia „wolne ręce” grozi mandat w wysokości 530 koron (około 127 Lt).

(BNS)

KINO KINO KINO

w poniedziałki — 8 Lt
w weekendy — 12 Lt
Wejściówka: 10 Lt, w poniedziałki — 5 Lt, do godz. 14.00 — 8 Lt, dzieciom do lat 10 na filmy dziecięce — 5 Lt. Na filmy festiwalu — 8 Lt.

LIETUVA

Repertuar
do 1 lutego

LIETUVA ul. Pylimo 17
WIELKA SALA

„Brat 2” 26.01 — 01.02 — godz. 15.45; Rosja, dramat komediowy. Reż. Aleksej Bałabanow. Wyst. Sergej Bodrov, Viktor Suchorukow

„Film — zabójca” 26.01 — 02.01 — godz. 12.15; 14.00; 18.15; 20.00; 21.45. USA, Australia, horror. Film dozwolony od lat dwunastu. Reż. Kimble Rendall. Wyst. Molly Ringwald, Jessica Napier, Kylie Minogue, Simon Bossel.

SALA 88

„Pierwsza miłość” 26.01 — 02.01 — godz. 12.00; 16.30; 21.00; USA, 2000 r., komedia romantyczna. Reż. Kris Isaccson. Wyst. Freddie Prince Jr, Julia Stiles.

„Imperator i zabójca” 26.01 — godz. 13.45; 27.01 — 02.01 — godz. 13.45; 18.15; Chiny, Francja, Japonia, dramat historyczny. Reż. Chen Kaige. Wyst. Gong Li, Li Xuejian.

Wieczór twórczości operatora i fotografa Juozasa Kazlauskasa — 26.01 — godz. 18.15

Wejściówka: 10 Lt, w dniach pracy do godz. 14.00 — 8 Lt, dzieciom do lat 10 na filmy dziecięce — 5 Lt, na filmy festiwalu — 8 Lt.

Miesięcznik popularnonaukowy

SPOTKANIA Z ZABYTKAMI

Ukazujące się od 1977 r. pierwsze ogólnopolskie czasopismo poświęcone zabytkom

- znanym □ zagadkowym
 - nieznanym □ niezwykłym
- a także

pamiętkom rodzinnym, tradycji i najciekawszym wydarzeniom konserwatorskim w Polsce i za granicą

Cena prenumeraty zagranicznej w roku 2001 - 135,00 zł
ZAPRASZAMY!

Wydawca:

Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, ul. Piękna 44a,
00-672 Warszawa

tel. 8 (1048 - 22) 629 62 26, fax 8 (1048 - 22) 622 46 74

Konto: PBK SA III Oddział/ Warszawa

11101024 - 421020002418

Redakcja:

ul. Piękna 44a, 00-672 Warszawa, tel./fax 8 (1048 - 22) 622 46 63.

e-mail: spotkania@zabytki-tonz.pl, www.spotkania.pl



Spotkanie się udało

Zaśpiewać razem z policją

W niemenczyńskim Domu Kultury na dzieci oczekiwała masa atrakcji: pistolety, kamizelki kuloodporne, kajdanki, sprzęt ekspertów i „żywi” policjanci. Można było mierzyć z broni i wzajemnie zakuć się w kajdanki. A także obejrzeć od stóp do głów funkcjonariusza „Ara-su”, który tak bardzo groźnie wyglądał w masce i tak dużo dzieciom opowiedział.

To było prawdziwe święto, jakie dzieciom sprawili policjanci komisariatu policji rejonu wileńskiego. Uczniowie klas 3-5 z dwóch szkół w Niemenczynie stawili się gremialnie razem z nauczycielami. Sala na 400 miejsc była wypełniona szczelnie. Gdy wszedł inspektor ds. nieletnich niemenczyńskiego posterunku policji, wśród zebranych zafalowało: „Marian Dzwinel... Marian Dzwinel”. „Opiekuna” znają. Była okazja poznać innych funkcjonariuszy, w tym z policji publicznej, drogowej, kryminalnej.

— W sali rozwiesiliśmy dużo plakatów, dotyczących prewencji narkotyków i AIDS. Eksperci otwierali przed niezmiernie ciekawymi wszystkiego dziećmi swoje „walizeczki”. Każdy policjant był dosłownie „oblepiony” i brany na spyt — atmosfera była bardzo serdeczna — z dumą opowiadała o „pokojowej akcji” w Niemenczynie inspektor ds. łączności ze społeczeństwem komisariatu policji rejonu wileńskiego Lidija Bałaganskaja.

Cała sala śpiewała razem z au-

torem książeczki dla dzieci „Abecadło małego policjanta” („Mažoj policininko abecelė”) Jonasem Endrijaitisem. Komisariat przydzielił pieniądze na zakup dla niemenczyńskich uczniów tych książeczek, pewną sumę również obiecał samorząd rejonowy. Gośćmi dzieci byli nadkomisarz policji rejonu wileńskiego Mieczysław Popławski, kierownik wydziału kultury, sztuki i turystyki samorządu rejonowego Edmund Szołt, komendant posterunku policji w Niemenczynie Artur Belotkacz i wielu innych funkcjonariuszy i „osób cywilnych”. Nad całością czuwała inspektor ds. nieletnich komisariatu policji rejonu wileńskiego Vida Kondratavičienė, która opowiedziała dzieciom o pracy różnych służb policji. W czasie imprezy doszło nawet do „przestępstwa”, które wykrył pies służbowy. Na sali schowano pakiet z narkotykami i czworonożny funkcjonariusz pokazał, co umie! Biada handlarzom narkotyków!

— To było naprawdę wielkie święto: dla dzieci i dla policjantów. Chcemy organizować również innym dzieciom rejonu takie spotkania, podczas których rodzi się właśnie przyjaźń i wzajemne zrozumienie. Brak na to jednak pieniędzy. Miejmy jednak nadzieję, że może znajdzie się „bogatszy wujek”, czyli sponsor, który zechciałby urozmaicić naszym dzieciom życie — powiedziała Lidija Bałaganskaja.

Irena Litwin



Česlovas Ankudovičius, funkcjonariusz policji publicznej rejonu wileńskiego — przy bro-ni i... przy dzieciach z Niemenczyna
Fot. Marian Dzwinel

Gdy mężczyzna wrócił ze sklepu, konkubina już nie żyła „Miłość” na pięści

Fenia Kowirowa i Zbigniew K. ze wsi Wieluczany (rejon wileński) lubili sobie często razem popić. Tak było i tego dnia, po którym doszło do tragedii. To nieważne, o co właściwie poszło, ale między kochankami zaczęła się kłótnia.

Wkrótce przerodziła się ona w bijatykę, w której kobieta, oczywiście przegrała. Po otrzymaniu mocnych razów została wyrzucona na podwórze prawie naga. Po pewnym czasie wróciła do domu i... wszystko zaczęło się od nowa, z tą różnicą, że Kowirowa schwyciła za nóż. Lekkie skaleczenie, jakie zadała Zbigniewowi, spowodowało jeszcze większą agresję, kobieta została dotkliwie pobita tak, że upadła na podłogę i nie wstała. Mężczyzna położył się spać i dopiero w środku nocy zainteresował się swoją przyjaciółką. Podniósł nawet ją z podłogi, położył

przy sobie na łóżku i... wypełnił swój męski obowiązek.

Poranek przyniósł kobiecie straszliwy ból w całym ciele. Skarżyła się, że bardzo źle się czuje, ale obojętny mężczyzna nie wezwał karetki pogotowia. Odwrotnie, poszedł sobie do sklepu. Gdy wrócił — kobieta już nie żyła. Usiadł i zaczął zastanawiać się, co zrobić z ciałem. Na ten widok nadeszły dzieci. Dopiero one zawiadomiły o zgonie swoją ciotkę, a ta — policję.

— Kobieta była pobita do tego stopnia, że krwawiła. Leżała naga, przykryta kołdrą, na ciele widniały wielkie rany — mówi jeden z funkcjonariuszy policji kryminalnej rejonu wileńskiego. Sam Zbigniew K. nie neguje, że ją bił. Na dwa miesiące osadzono go w areszcie. Czekają na sąd.

Irena Litwin



W niedzielę wileńska policja ochrony na ul. Lentvario zatrzymała czterech podejrzanych (w tym ojca i syna), mieszkańców Wojdał, którzy rozmontowywali autobus, należący do spółki „Sauda”. Tak naprawdę, autobus stał tu już od pół roku i rdzewiał. Niemniej, dyrektor spółki zażyczył wszczęcia sprawy, a na uwagę, że w ten sposób stojący autobus zanieczyszcza środowisko, zwymyślał policjantów, machnął ręką i odjechał
Fot. Wasilij Bondarew

Kłamstwo czy prawda?

Wiotka wersja obrony

Jak już pisaliśmy, Wileński Sąd Okręgowy rozpatruje sprawę karną 18-letniego mieszkańca wsi Werbuszki (rejon wileński) Stanisława Olenkowicza, podejrzanego o zabójstwo 88-letniej babci — Jeleny Swiatkowskiej.

Na jednym z ostatnich posiedzeń wnuczek niepewnym głosem przedstawił własną wersję zdarzenia, które miało miejsce 21 października 1999 r. Staruszka została przez wnuka popchnięta, w wyniku czego uderzyła głową o piec, a potem uduszona. Zwłoki, zakopane w pobliżu domu, przypadkowo znalazł pies matki chrzestnej podejrzanego, która mieszkała w drugiej połowie domu.

Otóż teraz wnuk twierdzi, że zabił staruszkę nie on, a jego... znajomi, których poznał na wileńskim dworcu kolejowym. Według oskarżonego, kilku młodych ludzi najpierw obwoziło go po kawiarniach. Potem Olenkowiczowi, jak mówił, towarzystwo „włączyło licznik”, czyli zaczęło domagać się pieniędzy. To oni, twierdził Stanisław, przyjechali i babcię bili... poduszką. Trzymano go, ale on widział, jak duszono staruszkę, na ile węzłów zawiązano pętlę na szyi.

— Jest to szczyt wszystkiego. Ekspertyza udowodniła i sam on przy zatrzymaniu przyznał się, że zabił babcię. Opowiedział i pokazał, w jaki sposób to zrobił. Teraz, czy to nauczono go na Łukiszkach, czy ktoś inny podpowiadał, zaczął sprawę przedstawiać zupełnie inaczej — powiedział jeden z funkcjonariuszy wydziału zabójstw policji rejonu wileńskiego, obecny na jednym z ostatnich posiedzeń sądu.

Wersję Olenkowicza podjął nieśmiało jego adwokat i wniósł o zwrócenie sprawy do przeprowadzenia dochodzenia uzupełniającego, ale prokurator stanowczo zaprotestował przeciwko temu wnioskowi. O tych rzekomych znajomych nic praktycznie nie wiadomo (oskarżony mylił ich imiona), na pytania o szczegóły zapoznania się z nimi mówił wyraźne niedorzeczności. Tym bardziej, że wszystkie zebrane dowody świadczą przeciwko niemu.

Na rozprawie sądowej krewna zabitej oświadczyła wprost: „Czy nie widzicie, że on kłamie?”. Ostateczną decyzję w tej sprawie ma podjąć sąd.

Irena Litwin



W sobotę, około godz. 2.20 na ul. Rygos w Wilnie pijany Paweł A. (ur. 1982 r.) rozbił szybę w kiosku gazetowym i próbował wyciągnąć gazety. „Wracałem z dnia urodzin. Nic nie robiłem. Za co mnie zatrzymali?” — dopytywał się, przepłatając swoje pijackie wynurzenia wyzwiskami i... piosenkami. Przybyli na miejsce wypadku kryminaliści poznali w nim niedawnego „klienta”, który przed kilkoma tygodniami w podobny sposób potraktował szybę wystawową w sklepie...
Fot. Wasilij Bondarew

Kronika kryminalna

Kolej na biżuterię

Wczoraj około godz. 4.37 ze sklepu jubilerskiego „Aukso rūmai” przy ul. Pilies w Wilnie skradziono wyroby jubilerskie o wartości ponad 100.000 litów. Ekipa firmy ochroniarskiej „Lidiva”, ochraniająca sklep, przybyła w przeciągu trzech minut, ale złodziei nie złapano. Policja skłania się ku zdaniu, że jest to kolejny skok tej samej grupy przestępczej, która okradła sklepy „Nijolė”, „Oda” itd.

Woda oddała ofiarę

W sobotę przed południem z Wilenki, przepływającej przez Nową Wilejkę, strażacy wyłowili zwłoki sześciolatniego chłopczyka, który utonął. Ciało dziecka szukano od piątkowego wieczora. Zwłoki znajdowały się 50 m dalej od tego miejsca, gdzie wpadającego do wody chłopczyka widziała świadek. Kobieta zawiadomiła policję, że około godz. 16 w piątek, w pobliżu sklepu „Aušra”, ślizgając się na plastikowej desce chłopczyk wpadł do wody.

„Gumowa” taksówka

27 stycznia wieczorem do wileńskiej policji zgłosił się kierowca taksówki i zawiadomił, że dwaj mężczyźni uszkodzili mu samochód. Ustalono, że kierowca odmówił wzięcia czterech dorosłych i czworo dzieci, ponieważ nie zezwalał na to przepisy. Pijani mężczyźni ze złości skopali auto, wyciągnęli z niego kierowcę i grozili mu rozprawą, później zaś próbowali przeciągnąć na swoją, jako pokrzywdzonych, stronę, dziennikarzy telewizji, którzy przyjechali razem z policją.

Nieudana serenada

W sobotę wieczorem do mieszkania w domu przy ul. Tuskułen w Wilnie próbował wdrzeć się 19-letni Aivaras. Chłopak miał ze sobą gitarę i twierdził funkcjonariuszom, że kocha dziewczynę, mieszkającą właśnie w tym mieszkaniu. Policjanci próbowali wytłumaczyć „Romeo”, że panienka nie życzy go widzieć i że nie wolno zakłócać ludziom spokoju. Zrezygnowany Aivaras poszedł do domu.

Dwa nieszczęścia naraz

25 stycznia rano do wileńskiej policji zwrócili się mieszkańcy okolic Bujwidzisek i zawiadomili, że w stawie „plywa” samochód marki žiguli. Wezwani strażacy-ratownicy wyciągnęli auto z wody. Było puste, ale w środku widać było uszkodzenia, między innymi, kierownicy, z zewnątrz widniały plamy podobne na krew. Ustalono właścicielkę samochodu, mieszkankę Wilna, która nic nie wiedziała o tym wydarzeniu. Policja przypuszcza, że samochód „wzięto” dla przejażdżki, podczas której coś spowodowało, że zjechał do stawu. W czasie, gdy funkcjonariusze pilnowali wyłowionego samochodu, poinformowano ich, że niedaleko od tego miejsca mikrobus potrącił człowieka i uciekł. Policjanci zauważyli zbiega, który przejechał obok nich i na żądanie nie zatrzymał się. Po pościgu udało się zatrzymać mikrobus, którego kierowca był pijany.

Przygotowała I. L.

Spotkanie „Kuriera Wileńskiego” z czytelnikami w Połukniu w rejonie trockim

„Oby pozostał swojski, bliski, przystępny...”

W ubiegłą niedzielę w auli Połukniańskiej Szkoły Średniej odbyło się spotkanie dziennika „Kurier Wileński” z czytelnikami. Sala była pełna. Przyszły rodziny z dziećmi, byli też mieszkańcy Połuknia oraz pobliskich wsi: Mamowia, Madziun, Jurgielan.

Rzecz się miała po mszy. Czas i miejsce służyły temu, że wierni od lat czytelnicy, ludzie młodzi, a nawet dzieci, mieli ochotę spotkać się z dziennikiem i, ponieważ plan zakładał koncert, wesoło spędzić czas. Atmosferę rozgrzał występ zespołu rodziny Żejmów z Podbrodzia. Ich wystylizowany folklor przypadł do gustu zebranym na sali. Publiczność również serdecznie witała niezawodnego gawędziarza Wincuka, który w dwóch krótkich monogawędach zdołał ująć „najważniejsze aktualia geopolityczne naszego świata”.

Na początku spotkania przedstawiciele redakcji przedstawili w ogólnych zarysach przesłanie najstarszego i jedyne obecnie polskiego dziennika na Litwie. W spotkaniu udział wzięli również dziennikarze Radia Litewskiego, audycji w języku polskim, Regina Pakalnienė oraz Stanisław Michalikiewicz.

Pod gościnną strzechą

Gospodarzem tego otwartego i serdecznego spotkania była szkoła Średnia w Połukniu, która już nie jeden rok kształci młodzież po polsku, podobnie jak „Kurier Wileński” — w tym języku przemawia do ludności Wileńszczyzny.

Redakcja „KW” jest niezmiernie wdzięczna polonistce Alinie Kamilewicz i dyrektorowi szkoły Janowi Zacharzewskiemu za umożliwienie takiego spotkania oraz za to, że stało się ono nie tylko imprezą szkolną, lecz w szerszym pojęciu — wydarzeniem parafialnym.

W niedzielę po kościele ludzie przyszli prosto do szkoły. Jest to niezwykle znamienne: jeszcze dziesięć lat temu taki ruch byłby niemożliwy. Cieszy nas to, że separacja i sztuczne podziały odchodzą w niepamięć, a do nas przychodzą czytelnicy: stali i ci, których dopiero zdołamy pozyskać.

Żenujące, acz prawdziwe

Nie możemy ukrywać, że jednocześnie z kryzysem gospodarczym kraju przeżywamy też większe i mniejsze upadki, w tym rów-



Wystylizowany folklor zespołu z Podbrodzia przypadł do gustu zebranym na sali

niez bardzo niepokojący dla nas, gazeciarzy — kryzys czytelnictwa. Są ku temu przyczyny łatwo wytłumaczalne, nieco żenujące, acz prawdziwe. Wielu ludzi po prostu nie stać na prenumeratę gazety codziennej. Bardzo ubolewają nad tym stali, wierni czytelnicy, dzisiaj przeważnie emeryci.

— Kiedyś stać mnie było na to, by prenumerować prasę polską, wydawaną na Litwie. Dzisiaj jest to niemożliwe — mówi była nauczycielka, mieszkanka Połuknia, Eleonora Mackiewicz. Zdaniem Zenona Kuzborskiego, wicemera rejonu trockiego, Połuknie tak samo jak i większość osiedli kraju, ma jednakowe szanse rozwoju: kultury, oświaty i czytelnictwa.

— Najmądrzejszy polityk, przemawiający rozsądnie i błyskotliwie w tłumie słuchających go drzew, nie dotrze sedna. Podobnie z gazetą. Musi mieć czytelników — twierdził Zenon Kuzborski. Jak wiadomo, w podłożu wszystkich nie rozwiązanych kwestii stoi pieniądź. Na brak pieniędzy narzekała niejedna osoba.

— W Połukniu nie wszyscy padli duchem. Nie tylko nas gnębi brak pieniędzy, niepewność jutra. Musimy ze wszystkich sił borykać się z problemami, nie poddawać

się niszczącym wpływom kryzysu. W Połukniu trwa polskość, a to znaczy, że jesteśmy na dobrej drodze — zapewniała Regina Mickiewicz, wychowawczyni miejscowego przedszkola. Mimo to, że ludziom się nie przelewa, można jeszcze spotkać entuzjastów — czytelników prasy polskiej. Emerytowana nauczycielka, Barbara Sidorowicz, ma swoje sposoby na pokonanie kryzysu w tej dziedzinie. Otóż pani Barbara, poetka i członkini zespołu pieśni i tańca „Połuknianie” zaproponowała nową formę promocji gazety.

— Zamiast ugania się za prezentami dla bliskich z różnych okazji — szukania misek, pucharów czy szklanek — ofiarujcie im dar, który: mało waży, a jest tak ważki. Zwyczajny kwitek prenumeraty dziennika. W ten sposób darczyńca będzie odwiedzał obdawanego codziennie — zachęcała pani Sidorowicz. Ze strony „Kuriera” zachętą do odnowienia przyjaźni była loteria. Rozegrano 20 szczęśliwych biletów na miesięczną prenumeratę sobotniego wydania dziennika.

Pro i contra — dialog

Po odśpiewaniu przez Żejmów piosenki powitalnej, przedstawi-

ciele dziennika, w nawiązaniu do cyklu artykułów o Połukniu, który był swoistym przygotowaniem do tego spotkania, zaproponowali czytelnikom rozmowę. Rozmowa była potrzebna, o tym świadczą wypowiedzi mieszkańców Połuknia.

Pani Alina Kamilewicz, nauczycielka i animatorka życia kulturalnego zarówno szkoły jak i okolicznych miejscowości zaproponowała, by dziennik rozważył możliwość organizowania dla zdolnych uczniów starszych klas warsztatów dziennikarskich. Jest to niezwykle interesująca perspektywa współpracy i zachęty do aktywnej aranżacji pomostu pomiędzy opiniodawcami a opiniotwórcami. Warto odnotować, że przed laty „Kurier Wileński” prowadził „Szkołę Młodego Korespondenta”, w której wówczas próbowało swoich sił wielu obecnych dojrzałych i doświadczonych dziennikarzy. Natomiast gospodarz szkoły, Jan Zacharzewski, zachęcał gazeciarzy do tego, by byli bardziej dociekliwi i konsekwentni w dążeniu do swego celu oraz by więcej pisali o poszczególnych regionach Wileńszczyzny.

Być może nie wszystkim mieszkańcom Połuknia przypadł do gustu tekst o troskach i nadziejach wsi, który w pewnym sensie zapoczątkował cykl publikacji o tej miejscowości. Tak jak zostało zaakcentowane w czasie niedzielnego spotkania, dziennikarze „Kuriera” swoją twórczością zawsze zmierzają w kierunku obiektywizmu. Staramy się, aby nasze wnioski nie były budowane na opinii jednego człowieka, a tym bardziej na własnym subiektywizmie. Etyka dziennikarska i ludzka zabrania nam tego. Informacje zbieramy z wypowiedzi naszych czytelników, którzy nie zawsze lubią być afiszowani. Jeżeli natomiast ktoś z powodu, jego zdaniem, pochopnej opinii poczuł się obrażony czy niewystarczająco doceniony, czas zrobić swoje i będzie jeszcze wiele okazji, by udowodnić odwrotnie.

O tym, co boli i cieszy

— Stary pień powinien wypuścić młode pędy i dać im pokarm, dopóki staną się samodzielne. Dla-



Dzięki Alinie Kamilewicz i dyrektorowi Janowi Zacharzewskiemu impreza stała się wydarzeniem parafialnym



„Życie mija pomiędzy pracą a domem” — mówi Longina Gorpinicz



Nie szukajcie misek, pucharów i szklanek, ofiarujcie dar, który: mało waży, a jest ważki — proponuje Barbara Sidorowicz

tego niezmiennie nas cieszy to, że do zespołu „Połuknianie” przybywa wiele młodych i chętnych osób. Boli mnie natomiast to, że w Połukniu są zaniedbane miejsca pamięci. Stary cmentarz koło spalonego w czasie wojny kościoła, wymaga starannej opieki. Człowiekowi, który pamięta o zmarłych, źle się żyje — uważa pani Barbara.

Życie w Połukniu nie płynie monotonnie i sennie. Każdy ma swoje troski, swoje nadzieje, wzloty i upadki. „Koncerty, kolędowanie, podróże do Polski — dzięki urozmaiceniu życia nie mamy czasu, by wieszać nosa” — żartowała Barbara Sidorowicz.

W taki sposób, jak zaznaczyła nauczycielka Longina Gorpinicz „życie mija pomiędzy pracą a domem”.

— Nauczyciele przejmują się tym, co się dzieje w szkole. Troszczymy się o swoich podopiecznych, z pewnym dystansem i niepokojem witamy nowości i zmiany, zachodzące w szkolnictwie. Oby nam dobrze wróżyły! — zaznaczyła pani Longina.

Rozmowy kształcą

O tym, że zapiekła krew nieśnasek na tle przynależności narodowościowej już zesła, świadczył chociażby ten fakt, że w niedzielę na sali byli obecni nie tylko miejscowi Polacy. Na sali byli też zakorzenieni już tu Litwini: ich latorośle, małżeństwa mieszane z repletem i zrozumieniem potraktowały spotkanie.

W rozmowach z uczestnikami spotkania jeszcze raz potwierdziła się prawda, iż bieda wszystkich nas jednoczy i zbliża. Dzisiaj chęć wybrnięcia z impasu, pokonania przeciwności losu jest sprawą najbardziej wymarzoną i pożądaną przez wszystkich.

Rozmówcy podkreślali potrzebę takich spotkań. Inicjatywa „Kuriera Wileńskiego” dotarcia do poszczególnych czytelników i chęć zrozumienia ich problemów okazała się bardzo trafna. W rozmowach czytelnicy bez skrępowania wyrażali swoje opinie na temat treści gazety oraz swoich oczekiwań wobec pisma.

— Jestem jedyną osobą z Madziun (wieś sąsiadująca z Połukniem), która prenumeruje dziennik. Jest mi potrzebny i w życiu, i w pracy. Jako nauczycielka bar-

dzo sobie cenię kolumnę, poświęconą sprawom szkolnictwa. Dzięki niej jestem cały czas w toku wydarzeń w tej dziedzinie. Ponieważ pracuję z maluchami, chwalebnie sobie wspaniałego „Pocopotka” — powiedziała wieloletnia nauczycielka szkoły w Połukniu, Genowefa Rizgelienė.

— Gazeta polska powinna być w każdym polskim domu. Inne wydania polskie na Litwie, na przykład tygodnik „Przyjaźń”, również piszą o naszych sprawach, ale nie obejmują tak szerokiego spektrum wydarzeń i tematów jak „Kurier”, ponieważ jako tygodnik ma przecież określone ramki — podkreśliła Janina Krasowska, rodowita połuknianka, pracowniczka starostwa.

Oczekiwania i nadzieje

Wacław Gudalewicz, jako nauczyciel oraz wierny i życzliwy „Kurierowi” czytelnik uważa, że zwłaszcza dla młodzieży potrzebne są bardziej wyczerpujące informacje o szkolnictwie.

— Szkolnictwo w dzienniku powinno być bardziej kreatywne, otwarte na świat. Byłoby wspaniale, gdyby w publikacjach zamieszczanych na łamach „Kuriera Wileńskiego” uczniowie z oddalonych od centrum miejscowości mogli znaleźć kierunkowskaz, informacje o różnych kursach, możliwościach dokończania się. Bardzo cenna by była informacja na temat warunków wstępowania na wyższe uczelnie — wylicza pan Gudalewicz.

Przedstawiciele młodszego pokolenia chwalą stronę młodzieżową.

Mieszkańcy parafii połukniańskiej cenią w nas to, że sporo piszemy o wsi. Jednakże pobożnym życzeniem większości z nich jest to, by „Kurier” w swoich tekstach udzielał wskazówek w bardzo konkretnych i życiowo ważnych sprawach.

Na przykład, dokąd się należy zwracać w kwestiach związanych z przywracaniem prawa własności, w jaki sposób można regulować sprawy spadkowe itp. Jeżeli natomiast chodzi o inne oczekiwania wobec gazety codziennej, według większości wypowiedziących się połuknian, powinno w niej znaleźć się więcej poradnictwa. Gazeta powinna pisać dla ludzi — języ-



Przyszli czytelnicy stali oraz ci, których w przyszłości z pewnością zdołamy pozyskać

kiem przystępnym i zrozumiałym.

Zdaniem Wacława Gudalewicza, bardzo ważne jest również i to, by gazeta oprócz swej podstawowej funkcji informowania, oferowała ludziom rozrywkę, czyli więcej konkursów, plebiscytów i temu podobnych akcji.

Słowem — „dziennik powinien być swojski, bliski, przystępny”....

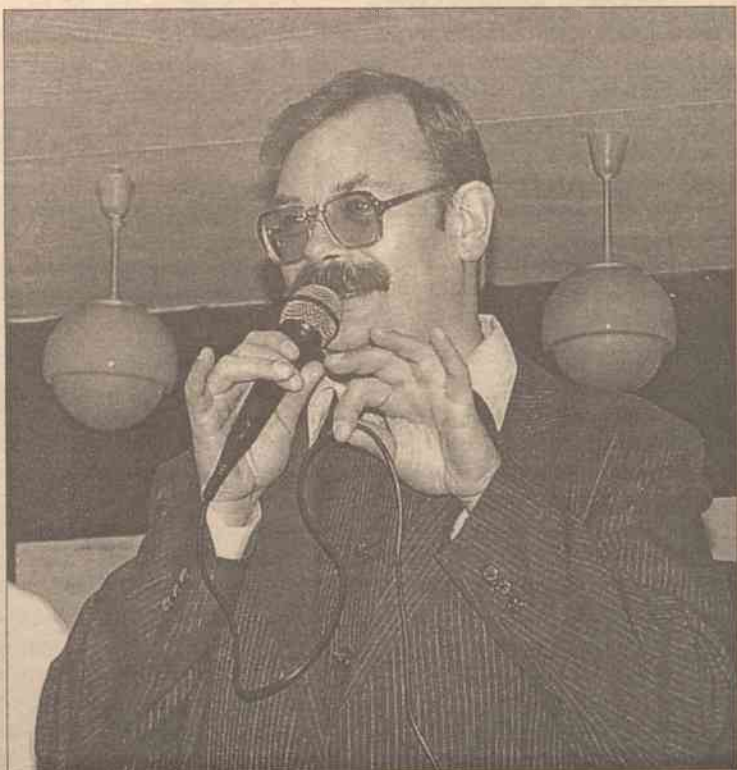
Ze swej strony pragniemy zapewnić, że poprzez poszczególne życiorysy przedstawiamy czytelnikom budujące przykłady tego, że warto się wzajemnie kształcić, wspierać, współpracować.

W naszej pracy najważniejsze jest dostrzec człowieka, którego skromne życie zawsze jest dla nas dużo więcej warte, niż najbliższość plotka z wielkiego świata.

Irena Mikulewicz
Fot. Marian Paluszkiwicz



Gazeta polska powinna być w każdym polskim domu — podkreśla Janina Krasowska



Najważniejsze aktualia geopolityczne — w relacji Wincuka



Przedstawiciele młodszego pokolenia chwalą stronę młodzieżową



W lutym będziemy modlić się za zakochanych narzeczonych

Niezapomniana chwila dla mieszkańców całej dzielnicy

Kościół — wyświęcony



Świątynia w Łazdynai w oczekiwaniu na wiernych

Fot. Marian Paluszkievicz

W ubiegłą niedzielę biskup Juozas Tunaitis wyświęcił nowo zbudowany kościół w Łazdynai, który jak i parafia nosi imię Jana Bosko.

Zdawało się, że cała parafia wzięła udział w tej uroczystej, a tak oczekiwanej chwili — wyświęceniu świątyni. Dobrze pół godziny przed ustalonym czasem parafianie zbierali się przed bramą, by potem razem z procesją wyruszyć do kościoła. Nie było to pierwsze „spotkanie” parafian z tą świątynią, albowiem msze święte odbywają się tu już od Bożego Narodzenia. W minioną niedzielę poranna Msza święta odbyła się jak zwykle dotąd w kaplicy, a dzienna w języku litewskim (podczas której dokonano wyświęcenia), jak też suma w języku polskim — już w nowym kościele.

Tego dnia było tu ciasno, tylu wiernych się zebrało. Początkowo planowano wyświęcenia dokonać w dniu urodzin patrona parafii Jana Bosko — 31 stycznia, lecz z po-

wodu tego, by jak najwięcej ludzi mogło w niej uczestniczyć — uroczystość przeniesiono na niedzielę. Jak zwykle, podczas takich wzruszających chwil, wiele pięknych słów wypowiedziano pod adresem wszystkich, którzy się przyczynili do zbudowania kościoła: parafian, zgromadzenia Selezjanów, rządu, który również się przyczynił do budowy, no i, oczywiście, ZSA „Meduja”, która ten gmach sakralny w tak krótkim okresie (trzy lata) wzniosła.

Biskup Juozas Tunaitis był superlakoniczny: „W swoim imieniu, jak też z upoważnienia nowo mianowanego kardynała Audrysa Juozasa Bačkisa życzę, by ten Dom Boży był prawdziwym domem dla każdego parafianina i w pełni objął całe życie parafialne — rozpoczynając od chrztu aż do chwili pożegnania z życiem...”

Biskup wziął także udział w sumie, która się odbyła w języku polskim.

H. G.

Kraina 50 kościołów

Kapadocja — kolebką chrześcijaństwa

Niewielu z pewnością wie, że w samym sercu islamu, na terenie aktualnej Turcji, w Kapadocji jest duży ośrodek chrześcijaństwa. Dawniej Kapadocja była odległą prowincją Cesarstwa Rzymskiego i jedną z kolebek chrześcijaństwa, choć pozostawała pod wpływami kultury greckiej.

To właśnie tam w IV wieku żyli i działali wielcy ojcowie i teologowie katoliccy: Bazyli, Grzegorz z Nazjansu i Grzegorz z Nysy.

Najbardziej się wyróżniał św. Bazyli — ojciec życia monastycznego i pustelniczego.

Głosił on ideę potępienia bogactwa i sam całym swoim życiem dawał tego przykład. Następnie dołączając się do niego dwóch Grzegorzów.

Był to nie tylko okres wielkiego wlotu literatury, poezji i kultury katolickiej, ale także zacieklej sporów religijnych. To właśnie pod koniec IV wieku ojcowie kapadoc-

cy wprowadzają święto Bożego Narodzenia. Jednak najbardziej ostry spór pomiędzy teologami trwał o to, która z Osób jest ważniejsza: Bóg Ojciec, czy Bóg Syn. Tę kwestię rozstrzygnął dopiero w 381 roku II Sobór Powszechny w Konstantynopolu. Wprowadzono wówczas formułę, że Bóg jest jeden, ale w trzech osobach: Bóg Ojciec, Bóg Syn i Duch Święty.

Dziś Kapadocja to przepiękna kraina skał, gór i podziemnych labiryntów, które powstały po wylewie lawy wulkanicznej. Jest tam około 50 kościołów i klasztorów, wiele z nich właśnie znajduje się w skałach i podziemnych tunelach.

Chociaż Turcja to kraj islamski, jednak ślady chrześcijaństwa oraz wpływy kultury rzymskiej i greckiej są widoczne niemal na każdym kroku i jest to region najczęściej odwiedzany przez turystów.

J. T.

Świeca towarzyszy nam w każdej trudnej chwili

Ofiarowanie Pańskie

2 lutego obchodzimy uroczystość Ofiarowania Pańskiego lub mówiąc potocznie — Matki Boskiej Gromnicznej.

Święto to jeszcze inaczej jest zwane Świętem Oczyszczenia NMP i przypada czterdziestego dnia po Bożym Narodzeniu.

Zgodnie z Prawem Mojżeszowym

Jest to pamiątka ofiarowania Pana Jezusa w Świątyni Jerozolimskiej i dokonania obrzędu oczyszczenia przez Najświętszą Maryję Pannę. Oczyszczenie niewiasty po narodzeniu dziecka było nakazane przez Prawo Mojżeszowe. Oznaczało ono dziękczynienie matki po urodzeniu dziecka oraz było liturgią przebłagalną.

Maryja Panna, udając się do świątyni dla wypełnienia prawa, nie czyniła tego z poczucia swego grzechu, od którego była wolna, ale po prostu spełniała nakaz religijny, w ten sposób dając wyraz swej pobożności. Trudno przecież chyba mówić o jakiegokolwiek pobożności, która nie wyrażałaby się również w praktykach religijnych.

Liturgia uwzględniła w wielkim stopniu osobę Matki Bożej, przede wszystkim jednak rozważała przyjęcie do świątyni Mesjasza. Kościół, pomny przez wieki, że Chrystus jest światłością świata, poświęca

woskowe świece, z którymi odbywa się procesja.

Symbol Ofiarowania i świece

Dawniej w katolickich rodzinach istniał bardzo piękny i godny pochwały zwyczaj, gdy czterdziestego dnia po narodzeniu dziecka, matka szła z maleństwem, by przed ołtarzem Matki Bożej ofiarować je Bogu. Popularnie mówiło się, że matka szła do wprowadzenia (oficjalnie wprowadzić dziecko do Kościoła), by podziękować Bogu za nowe życie i polecić je Opatrzności na przyszłość.

Nierozłącznym symbolem uroczystości Ofiarowania Pańskiego jest świeca (zwana gromnicą), którą się tego dnia święci. To właśnie ona towarzyszy nam niemal przez całe życie. Dawniej palącą się świecą spotykano noworodka z myślą, by światłość boża i rozum nigdy go nie opuszczały. Święconą świecę zapalał podczas burzy i innych kataklizmów, by chronić dom przed nieszczęściem.

Wreszcie gromnica towarzyszy nam zawsze w ostatniej drodze. Zapaloną świecę podaje się do ręki umierającemu, jakby dla przypomnienia słów starca Symeona, który zapowiadał swoją spokojną śmierć, skoro wcześniej doznał łaski ujrzenia Zbawiciela.



Niebieska wstęga

O Matce Bożej istnieje sporo legend. Ale ta o Matce Gromnicznej jest chyba najbardziej wzruszająca. Szła właśnie z Dzieciątkiem przez las do kościoła, by Je ofiarować Bogu, gdy w pewnym momencie otoczyła je zgraja głodnych wilków. Praktycznie nie było dokąd uciekać i żadne prośby Maryji nie skutkowały. Wilki bardzo szybko się przybliżyły. Najpierw paliła świece w nadziei, że ułęką się ognia, ale i to nie pomogło. Niemal całkowicie zrozpaczona, ale wiedząc jakąś cudownym przeczuciem, oderwała kawałek swojej niebieskiej sukni i rzuciła go za siebie. Wówczas w jednym momencie rozlała się szeroką wstęgą rzeka, która przecięła wilkom drogę. Pomimo, że był wówczas siarczysty mróz, nie zdołał skuć lodem rzeki. W tak to cudowny sposób Matka Boża wraz z Dzieciątkiem uniknęły tragicznego spotkania z rozwścieczonymi zwierzętami.

Julitta Tryk

Święcony chleb — na straży domu

Kult św. Agaty

Imię Agata jest bardzo rozpowszechnione zarówno na Litwie, jak i w Polsce. Imię to pochodzi z łaciny i oznacza „dobra”. Jest to jedna z najbardziej czczonych w chrześcijaństwie świętych.

Już w V wieku włączono jej imię do kanonów Mszy św. Stosunkowo niewiele wiemy o jej życiu, gdyż szerszy życiorys zaginął. Prawdopodobnie śmierć męczennicą poniosła w 251 roku.

Wiadomo, że pochodziła ze znakomitego rodu. Po przyjęciu chrześcijaństwa postanowiła żyć w dziewictwie. Gdy odrzuciła rękę prefekta miasta Katanii, oddano ją do domu rozpusty, ale i tam zachowała niewinność. Wówczas poddała ją torturom. Najpierw obcięto piersi, a gdy i to nie pomogło, rzucono ją na stos rozżarzonych wę-

gli. W rok po męczeńskiej śmierci Agaty, w czasie wybuchu wulkanu Etna, ognista lawa zagrażająca miastu zatrzymała się i przeszła obok nie wyrządzając żadnej szkody. Zgodnie z ogólnym przekonaniem, stało się to za sprawą świętej. Rychno więc uznano ją za patronkę Katanii i innych miast sycylijskich. Na Sycylii do dziś odbywają się uroczyste procesje ku Jej czci. Kult Agaty bardzo szybko objął Włochy, Francję, Niemcy i Polskę. Na Litwie imię Agaty dziś jest mniej popularne, ale przed wojną było ono bardzo rozpowszechnione.

Uroczystość św. Agaty przypada 5 lutego. Tego dnia w kościołach poświęca się chleb, sól i wodę, których wierni używają podczas piorunów i pożarów. Stało się dobrą tradycją, że chleb św. Agaty

musi być w każdym domu, zabierając go często także ze sobą podróżni. Zgodnie z przekonaniem, chleb św. Agaty chroni przed wszelkimi nieszczęściami.

Na Sycylii, i nie tylko tam, niewiasty zwracają się do Agaty w różnych chorobach, a szczególnie przy bólach piersi. Ten bogaty w zwyczaje kult pojawił się także w malarstwie i rzeźbie. Artyści przy tym obok postaci świętej, przedstawiają zwykle przedmioty mające związek z jej męczeństwem. Niekiedy jest to dom w płomieniach, chleb lub płonąca świeca.

Co gorliwi wielbicieli świętej Agaty twierdzą, że jest ona dobrą patronką i orędowniczką podczas każdych nieszczęść i nawet kraks samochodowych.

J. T.

Tradycja nakazuje, aby jeść 12 razy dziennie

Zapusty

Jest to ostatni dzień karnawału poprzedzający Popielec, który rozpoczyna okres Wielkiego Postu. A skoro ostatni dzień, więc wiadomo, że szalony i dlatego często był zwany ostatkami. W tym roku zapusty przypadają 27 lutego.

Tradycja zapust sięga dawnych wieków, a narodziła się ona w Krakowie, gdy miastem rządził zły burmistrz Comber. Nękał on wtedy, jak tylko mógł, przekupki i kwiaciarki. Za najmniejsze nieposłuszeństwo chłostał różgami i nawet wtrącał do lochów. Gdy burmistrz zmarł, miasto szalało z radości, a przekupki biegały po krakow-

skim Rynku wymalowane i poprzebierane za różne straszdyła wołając: „Zdechł Comber”. Zabawa była wprost szalona, czasem nawet o nie obliczalnych skutkach. Wieczorem po domach chodzili „zapustnicy” — przebierańcy. Ta tradycja, choć w mniejszym wymiarze, zachowała się do dziś. Na zapusty należy 12 razy jeść. Niekiedy dość obficie to jadło zakrapiają. Tak, czy inaczej, szaleć można tylko do północy. Przed wojną istniał zwyczaj, że o 12 w nocy we wszystkich kościołach były dzwony, obwieszczając koniec zabaw i początek Wielkiego Postu. Dziś powoli powraca

zwyczaj zapustowych przebierańców, aczkolwiek związane to jest bardziej z pogańskim zwyczajem palenia kukły-zimy, czyli marzanny. Po domach, nawet w mieście, chodzą czasem dzieci — przebierańcy deklamując z roku na rok często te same wierszyki. Niestety, często nie wiedzą, że jest to okres kończący karnawał, że następny dzień — tu już środa popielcowa rozpoczynająca Wielki Post — czas powstrzymania się od hucznych zabaw oraz okres większego skupienia duchowego, głębszego zastanowienia się nad własnym postępowaniem i swoim stosunkiem do Boga.

J. T.

Wileńskie "Miasteczko Północne" na drodze do odnowy

Zamiast koszar — centrum biznesu

Wczoraj tam zburzony został kolejny budynek. Kolejny, bowiem już od dłuższego czasu na 55-hektarowym terenie zwanym "Miasteczkiem Północnym", prawie codziennie rozwalany jest któryś z gęsto tu rozmieszczonych budynków.

Niektórzy w ilnianie załamują ręce nad „niszczeniem” jeszcze przydatnych pomieszczeń pokoszarowych, inni nie mogą ukryć zachwytu, że wreszcie nadszedł tak oczekiwany okres i ten rozległy, znajdujący się w centrum niemal stolicy, kawał ziemi zostanie należycie zabudowany.

Z pustego i Salomon nie naleję

Takie dwojakie spojrzenie mieszkańców naszego grodu, jak i gospodarzy miasta, na kwestię zagospodarowania Miasteczka Północnego, zrodziło się chyba od pierwszej chwili, kiedy te tereny opuściły wojska sowieckie. Prasa

opuszczone i zdemolowane gmachy zmuszały do zastanowienia się, co z nimi robić. Zadanie to nie byłoby tak trudne, gdyby nie pieniądze. A tych nie było.

Prawnie całe Miasteczko Północne należy do gestii samorządu miasta Wilna. Ten zaś jest biedny. Gdzie tam mówić o należytych zagospodarowaniu takiego terenu — 55 hektarów ziemi, na których znajdowało się ponad 110 mniejszych i większych obiektów. Piętrowe, masywne kamienice (dawne bloki administracyjne, koszary) oraz mniejsze, ale niemniej masywne — garaże, składnice itd.

Miasteczko — wysypiskiem

Dodać do tego trzeba, że zdemastowane zostały straszliwie. Czego nie zdążyli zrobić poprzedni gospodarze (żołnierze), tego dokonali — w ilnianie. Powydzierano okna i drzwi, porzucięto nawet cegły. W zamian — nasypano śmieci. Te-

okres dłuższy i krótszy, tym nie mniej pieniędzy nadal nie było. Za to rodziły się projekty. Fantastyczne. O supernowoczesnym miasteczku biznesowym, z wieloma placówkami kulturalnymi, ze własnymi ulicami, zaułkami. Miasto w mieście. Supernowoczesne. Na papierze....

Ponieważ projekty rodziły się i umierały, wyglądało, że nigdy nie zostaną urzeczywistnione. Że ten teren w samym centrum miasta na zawsze pozostanie miejscem rozlokowania tu garaży, składnic, przechowalni, kostnicy i... biur pogrzebowych, będących jak gdyby swoistym symbolem, że tereny te są skazane na obumarciu.

„Rewolucjonista”

Nowy etap w życiu tego miasteczka rozpoczął się wraz z przyściem nowego dyrektora — Vytautasa Gelvonasa, młodego, nadzwyczaj energicznego przedsiębiorcy (z zawodu fizyka, a z zamiłowania lotnika), który w ciągu trzech lat dokonał prawdziwego cudu.

Teren z nierentownego przekształcił w dochodowy. Samorząd dziś nie tylko nie musi dawać pieniędzy z kasy magistratu na utrzymanie tych gmachów, ale też jest świadkiem, że te tereny się odradzają, czego dowodem jest powstawanie tu nawet ulic. Oczywiście, że środków samego miasteczka.

Co prawda, nie było łatwo dopiąć tego wszystkiego tzn., by miasteczko, które prawnie należy do samorządu, miało prawo do rozporządzania zarobionymi środkami. Szyszki sypały się na głowę dyrektora, jak też wszelkie określenia jego „rewolucyjnych” poczyną, ale on nie opuszczał rąk. Za wszelką cenę chciał udowodnić sobie i innym, że musi być inaczej, że taki stan nie może trwać dłużej.

Najpierw należało dokładnie przestudiować te dokumenty wynajmu, gdzie dosłownie za marne grosze samorząd wydierzał pomieszczenia. Prawda, w stanie również nie najlepszym. Dlatego też trzeba było ustalić normalną, tzn. rynkową cenę. Niektórzy zrezygnowali, ale za to niektóre gmachy zaczęli zagospodarowywać



— Te czerwone punkciki na schemacie, to gmachy które zostaną. Pozostałe zburzymy — mówi dyrektor Vytautas Gelvonas

nowi gospodarze. Zagospodarować — należyście.

Jako pierwszy do takiego generalnego remontu w 1998 roku przystąpił „Lietuvos telekomas”. O swe pomieszczenie zadbał także medycy — eksperci sądowi, którzy tu też mają swoją siedzibę. Dlatego też w ciągu tylko jednego 1997 roku (pierwszym roku rządów nowego dyrektora) miasteczko osiągnęło zysk, jaki dotychczas miało w ciągu czterech lat.

Przemarsz.... instytucji

Trudno by było wyliczyć wszystkie placówki, które nadal tu się bazują — Gielda Pracy, łaźnia, biura pogrzebowe, sklepy itd. Na niektórych gmachach, w ostatnich czasach pojawiły się wywieszki takiej treści: „Przenieśliśmy się do bloku nr...”. Znikło wiele dawnych zaniedbanych garaży, składnic. Z czym związane są takie zmiany?

Jak powiedział „Kurierowi Wileńskiemu” dyrektor, w planach jest jeszcze jedna magistrala, która przetnie miasteczko wszerz. Zależne to będzie jednak od tego czy władze miasta zdecydują się na budowę mostu naprzeciwko Pałacu Sportu. Wówczas nowa ulica byłaby łączniczką centrum z terenami zakładu aparatury paliwowej.

— Takie przekładanie dróg, arterii inżynierskich, kanalizacyjnych jest niezbędne, bo żaden inwestor nie zechce wejść na teren nie uzbrojony. A już pierwszego, bardzo porządnego inwestora mamy — Norwegów, którzy na obszarze 15 hektarów zaplanowali rozległe centrum komercyjne, tzn. placówki handlowe, sale widowiskowe, kina itd. Czyli dawny projekt (co prawda, w zupełnie innej niż poprzednio wersji) zostanie jednak urzeczywistniony. Faktycznie, w najbliższej przyszłości na tym terenie powstaną supernowoczesne instytucje handlowe — kontynuował dyrektor Gelvonas.

— Ale kiedy to nastąpi, czy nie będzie tak, że na papierze wszystko już jest, ale realizacja planów się odwleka?

— Budowa już by była rozpoczęta, ale Norwegowie, prawdopodobnie się skooperują z Niemcami, dlatego wykonanie projektu nieco się zatrzymuje. W kwietniu prace ruszą, a zakończone zostaną w ciągu 14 miesięcy.

Czternaście miesięcy na realizację, a tymczasem intensywnie prowadzi się uzbrajanie terenu, bo jest to podstawowy warunek zagranicznego inwestora.

Helena Gładkowska
Fot. Marian Paluszkiwicz



Na wielu składnicach, garażach takie oto „drogowskazy”

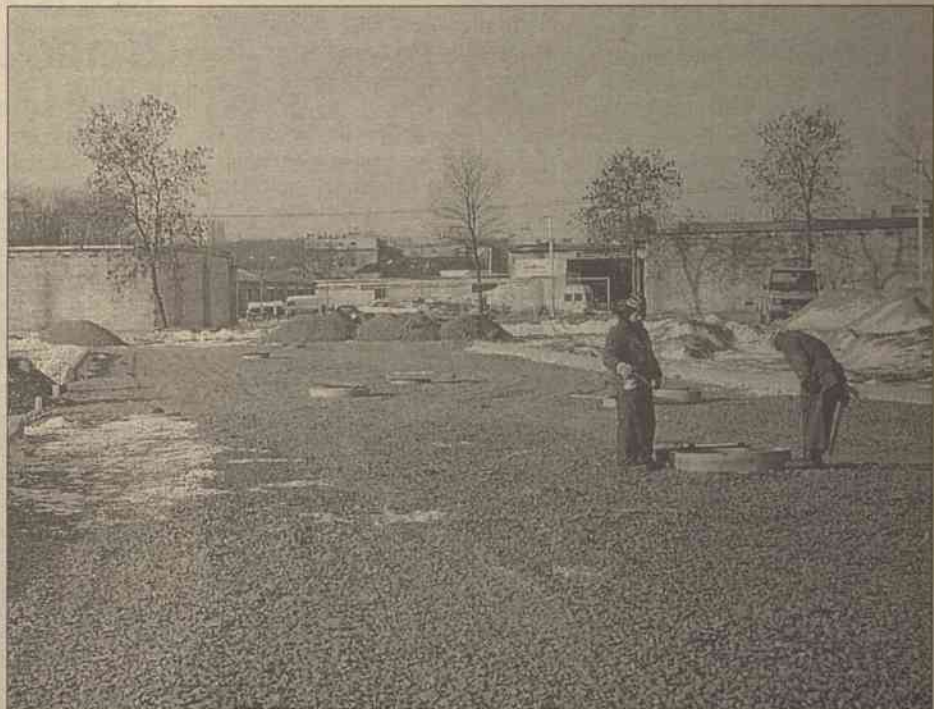
dosłownie „szalała”, temat był wiodący — z punktu widzenia politycznego i punktu gospodarczego. Politycznego, bo wreszcie teren stał się własny, nie zajęty przez obcych (sowieckich) żołnierzy. Ale kiedy doszło do punktu drugiego — ekonomicznego — powstała pustka. Nawet gorzej niż pustka, bo razem z nią zrodził się ból głowy — te

ren Miasteczka Północnego przekształcił się w wysypisko w centrum miasta, więc higieniści zaczęli bić na alarm, że może stać się ono ogniskiem chorób. Oczywiście, najgorzej było w okresach letnich. Zimą śnieg to wszystko nieco przesłaniał, ale tym niemniej gmachy niszczały.

Wiele wydzierzawiono. Na



W Miasteczku Północnym — brygada jak z BAMu



Pierwsza ulica jeszcze nie zakończona, ale już ma nazwę — Lukšų

Pierwszy tytuł Capriati, siódmy Agassiego O jeden mecz za dużo

Mecze finałowe turnieju Australian Open były krótkie i raczej nie przejdą do kronik tenisa. Amerykanka Jennifer Capriati pokonała Szwajcarce Martine Hingis 6:4, 6:3, Amerykanin Andre Agassi wygrał z Francuzem Arnaudem Clementem 6:4, 6:2, 6:2.

Prawda Martiny Hingis o finale zawiera się w zdaniu: „To był o jeden mecz za dużo”. Faworytka wyszła na kort z firmowym uśmiechem na ustach. Może ze Szwajcarki uszła adrenalina po dwóch zwycięskich meczach z siostrami Williams, może nie doceniła rywalkę. Jeśli przeciwniczka jest w miarę równorzędna, Hingis lubi trochę pozy i nastrój wojny na korcie. Zwykle pomaga jej to w szukaniu drogi do sukcesu. Tym razem trafiła na bardzo dobrze fizycznie przygotowaną Jennifer Capriati, która po latach młodzieńczych upadków wraca do wielkiego tenisa. Szwajcarka grała źle od początku do końca, co zapewne zmartwiło widzów, którzy chcieliby więcej atrakcji. Jennifer Capriati grała odważnie i pewnie. Pierwsze kroki po zwycięstwie skierowała do ojca Stefano, który od początku czuwał nad jej karierą.

Męski finał też należał do tych, o których kiedyś będą wspominać

tylko statystycy. Andre Agassi pokonał Arnauda Clementa spokojem i konsekwencją. Pozwalał rywalowi od czasu do czasu huknąć w róg kortu z wielką siłą. Na jedno takie huknięcie przypadały ze trzy błędy Francuza, więc końcowy bilans tego meczu był oczywisty. Agassi i jego trener Brad Gilbert dopełnili na koniec jeszcze jednej nowej tradycji Australian Open. Po rozdaniu setek autografów i udzieleniu wywiadów poszli nad rzekę Yarra i skoczyli do wody. Ten obyczaj zapoczątkował Jim Courier, gdy wygrał dziewięć lat temu.

Finały:

Kobiety: J. Capriati (USA) - M. Hingis (Szwajcaria) 6:4, 6:3.

Mężczyźni: A. Agassi (USA) - A. Clement (Francja) 6:4, 6:2, 6:2.

Gra podwójna mężczyzn: J. Bjoerkman, T. Woodbridge (Szwecja, Australia) - B. Black, D. Prinosil (Zimbabwe, Niemcy) 6:1, 5:7, 6:4, 6:4.

Gra mieszana: C. Morariu, E. Ferreira (USA, RPA) - B. Schett, J. Eagle (Austria, Australia) 6:1, 6:3.

Juniorzy: J. Janković (Jugosławia) - S. Arvidsson (Szwecja) 6:2, 6:1.

Juniorzy: J. Tipsarević (Jugosławia) - Yeu Tzuoo Wang (Tajwan) 3:6, 7:5, 6:0.

13-te zwycięstwo na wyjeździe

Shaquill O'Neal poza boiskiem

Najlepszy zespół ligi NBA Philadelphia 76ers odniósł 13-te kolejne zwycięstwo na wyjeździe. Tym razem zmusili do kapitulacji Indianę Pacers 86:81.

Koszykarze Philadelphii powtórzyli serię zwycięstw takich zespołów, jak Boston Celtics w 1964-65 roku oraz Chicago Bulls z 1995-97 roku i uplasowali się na piątym miejscu w tabeli wszechczasów. „Szóstki” mają bilans 34 zwycięstw przy 10 porażkach. Najskuteczniejszym wśród gości był Allen Iverson, który zdobył 27 punktów. Tyrone Hill dorzucił 18, Theo Ratliff 12 „oczek” dla zwycięzców. W zespole Philadelphii z powodu kontuzji nie grali Eric Snow, Matt Geiger oraz Chorwat Toni Kukoc. Wśród pokonanych najaktywniejszy był Reggie Miller – 18 punk-

tów, 7 asyst oraz 5 zbiórek. Na koncie Jarena Rose'a 14 „oczek”, a Jermaine O'Neal miał ich 12.

W innym meczu mistrzowie Los Angeles Lakers zagrali bez swego środkowego Shaquilla O'Neala, który pauzuje z powodu kontuzji nogi, przegrali w Nowym Jorku z miejscowym Knicks 81:91. Była to trzecia porażka gości w ostatnich czterech spotkaniach. Mecz przekształcił się w pojedynek liderów zespołów, którzy zdobywali ponad 2/3 punktów. Allan Houston (33 punktów) oraz Latrell Sprewell (28 punktów) z Nowego Jorku okazali się lepsi od pary gości Kobe Bryant – Robert Horry (odpowiednio 33 i 18 pkt.). Los Angeles Lakers z piętnastoma porażkami w 42 meczach nadal są na trzecim miejscu w Pacific Division.

lu amerykańskiego NFL. W meczu finałowym wyraźnie pokonali faworyzowany zespół New York Giants 34:7. Najlepszym zawodnikiem finałowej serii uznano Ray'a Lewisa. Mecz oglądało 70 tys. widzów, a w czasie przerwy wystąpiła Britney Spears oraz grupa Aerosmith.

● Rugbiści Nowej Zelandii wygrali Puchar Świata w turnieju zespołów siedmioosobowych, które odbyły się w argentyńskim mieście Mar Del Plata. W finałowej grze pokonali oni zespół Australii 31:12.

● Zespół ligi NHL Colorado Avalanche przyjedzie w połowie września tego roku do Europy na treningi i kilka meczów towarzyskich z drużynami ze Szwecji i Finlandii. „Lawiny”, których gwiazdą jest Szwed Peter Forsberg, zagrają 15 września z mistrzem Szwecji Djurgården, a następnie z innym szwedzkim zespołem, który jeszcze nie został wyznaczony. 18 września hokeiści Avalanche zmierzą się w Helsinkach z czołową drużyną fińską - Jokeritem.

Małysz wrócił na tron króla skoków

Schmitt śmiał się z siebie



„Batman nad miastem” tak nazwano Adama Małysz po zwycięstwach na pięknie położonej skoczni, gdzie z rozbiegu widać panoramę miasta

Fot. EPA-ELTA

W 28 lat po triumfie Wojciecha Fortuny o polskich skokach znów było głośno w Japonii. Porażka w Hakubie okazała się przypadkowa. Adam Małysz wygrał na skoczni w Sapporo oba konkursy i znów jest liderem klasyfikacji generalnej Pucharu Świata.

Nie ma drugiego takiego miasta, w którym polskim skoczkom tak by się wiodło jak w Sapporo. To tutaj Wojciech Fortuna zdobywał złoty medal olimpijski, tutaj Adam Małysz wrócił na tron króla skoków.

W pierwszym konkursie Martin Schmitt, który miał walczyć z Polakiem o zwycięstwo, był siódmym. W następnym Niemiec nie zdołał zakwalifikować się do finałowej trzydziestki. Mówił, że śmiał się sam z siebie. Był ostatni w pierwszej serii, robiąc w powietrzu jakieś dziwne sztuki.

W drugim konkursie z Małyszem próbował walczyć Fin Risto Jussilainen, ale wyraźnie przegrał.

Kiedy Małysz wylądował po swoim pierwszym skoku (locie), który był dłuższy tylko o pół metra od skoku Jussilainena, trener Apoloniusz Tajner mówił cicho: „Adam za wcześniej wyszedł z progu. No i miał zły wiatr. Jeśli on po za wczesnym odbiciu i przy takim złym wietrze wyciąga taką odległość, to w drugim skoku polecą na 136 metrów”. Po pół godzinie wszystko się sprawdziło.

Małysz nie spóźnił odbicia i poleciał na 136 metr. Najdalej ze wszystkich i najpiękniej. Fin Risto Jussilainen w pierwszej serii skoczył 132 m.

W drugiej serii dołożył jeszcze półtora metra i nacisnął na Małysz, który skakał za nim. Na Polaku nie zrobiło to jednak dużego wrażenia i ostatecznie to on wygrał. Później powiedział: „Niewiele nowego mogę powiedzieć o swojej formie. Jest taka, jaka była, czyli wysoka”. Szóste miejsce zajął Robert Mateja.

Przed najważniejszą imprezą sezonu, mistrzostwami świata w Lahti, Adam Małysz wystąpi jeszcze tylko w niemieckim Willingen. Mistrzostwa w Lahti (Finlandia) odbędą się w dniach 15 - 25 lutego.

Małysz wrócił na swoje miejsce, zwyciężył w szóstym konkursie sezonu (500. rozgrywanym o Puchar Świata) i założył żółtą koszulkę lidera tego Pucharu.

Konkurs sobotni: 1. A. Małysz (Polska) 282,3 pkt.; 2. W. Loitzl (Austria) 256,5; 3. J. Hautamaeki (Finlandia) 255,0; 4. A. Widhoelzl (Austria) 254,0; 5. R. Jussilainen (Finlandia) 248,6

Konkurs niedzielny: 1. Małysz 283,8 pkt.; 2. Jussilainen 278,4; 3. D. Wasiliew (Rosja) 262,8; 4. Soininen; 5. Kasai 244,4; 6. Mateja 243,3;

Klasyfikacja generalna Pucharu Świata: 1. Małysz 871 pkt., 2. Schmitt 732, 3. Ahonen 646, 4. Kasai 517, 5. Jussilainen 448, 6. S. Hannawald (Niemcy) 400.

SPRINTEM

● Koszykarze zespołu Panevėžis zajęli ostatnie, czwarte miejsce w turnieju im. Aleksandra Belowa odbywającym się w Sankt Petesburgu. W półfinale Litwini musieli uznać wyższość miejscowej drużyny Spartak 77:87. W meczu o trzecie miejsce koszykarze z Poniewieża ulegli 76:96 Szachtiorowi z Irkucka. W finale Uniks Kazań pokonał Spartak 82:76.

● Znane są zespoły, które zagrają w środę w 1/8 finałów odbywających się we Fracji Mistrzostw Świata w piłce ręcznej. Broniąca tytułu reprezentacja Szwecji zmierzy się z Argentyną. Rosja, mistrzowie olimpijscy z Sydney, zagra z ekipą Korei Płd. Innych pary 1/8 finału: Hiszpania - Norwegia, Algeria - Egipt, Tunezja - Niemcy, Islandia - Jugosławia, Chorwacja - Ukraina oraz Francja - Portugalia.

● Baltimore Ravens zdobyli mistrzostwo w zawodowej lidze futbolu

Wyścig The Race

Zimno i wiatr

Polski katamaran Warta-Polpharma płynie na trzecim miejscu w wokółziemskim wyścigu The Race i powiększa przewagę nad Teamem Adventure. Prowadzi Club Med.

Team Adventure, który dwie doby stał karnie w Kapsztadzie, płynie za polskim jachtem Warta-Polpharma, który sukcesywnie powiększa nad nim przewagę. Polacy są już w regionie „ryczących czterdziestek”. Wiatr jest bardzo silny, dochodzi do ośmiu stopni w skali Beauforta. Jak mówią uczestnicy rejsu, jest też coraz zimniej i niebezpieczniej. Przejście z jednej burty na drugą staje się poważnym problemem. Nawigator Warty-Polpharmy, Dariusz Drapella, miał sporo szczęścia. Trafiony falą, przeleciał kilka metrów w powietrzu, ale wyszedł z tego bez szwanku.

Polacy wracają z medalami

Litwini nie pokonują trasy

Francuz Vincent Defrasne wygrał biathlonowe Mistrzostwa Europy na dystansie 12,5 km. Zwycięzca pokonał trasę za 37 minut i 13,1 sekund.

Drugie miejsce zajął Niemiec Michael Greis, który zanotował wynik o 4,1 sekundy gorszy od zwycięzcy. Trzecim na mecie był Polak Wiesław Ziemianin ze stratą 24,5 sekund do lidera. Jest to drugi medal Ziemianina na tegorocznych mistrzostwach.

W biegu na 10 km zdobył on srebrny medal. W zawodach wzięło udział również pięciu reprezentantów Litwy. Liutauras Barila oraz Ričardas Griaznovas zajęli odległe miejsca na dystansie 10

km i do ostatniego wyścigu nie zakwalifikowali się. Igoris Škekočichinas dystansu 12,5 km nie pokonał.

W biegu juniorów Aleksander Ławrynowicz również nie skończył zawodów, a mistrzem został Walerij Czernyszow z Rosji. Na dalszych pozycjach uplasowali się jego rodak Aleksiej Sołowjow oraz Amerykanin Lowell Bailey.

Nie skończyła dystansu również Diana Rasimavičiūtė, która startowała wśród dziewcząt na dystansie 10 km na dochodzenie. Najlepszymi okazały się Rosjanki. Julia Makarowa wygrała z Tatianą Moisiejewą. Trzecia na mecie była Zdenka Vejnarova z Czech.

Na podstawie inf. wł., doniesień PAP, ELTA
stronę przygotował Andrzej Łakis



WTOREK 30. I



6.00 Dzień dobry
8.05 Prosto i jasno
8.15 S. „Okres przemian”
8.45 S. „Teletubbies”
9.10 Autodafé
16.00 Wiadomości
16.05 S. „Ostateczna granica”
16.35 Ratuj przyjaciela
17.00 Wiadomości (ros.)
17.10 Trembita
17.25 Język francuski
17.55 Telekatalog
18.00 Wiadomości
18.10 Aktualny wywiad
18.20 Prosto i jasno
18.30 S. „Okres przemian”
19.00 Jeszcze nie śpij.
S. „Teletubbies”
19.25 Adwokat radzi
19.50 Fotoakcja „Litwa — to ja”
19.55 Klub sportowy
20.30 Panorama
21.00 W sidłach kultury
21.50 Sport
22.00 S. „Emma prokurator”
22.45 Dziś w Sejmie
23.10 Wiadomości
23.15 Styl



6.00 Poranne koło
8.00 S. „Bez domu jest źle”
8.25 S. „Dziki księżyc”
9.15 S. „Namiętna miłość”
10.05 „Urmelis”
10.30 S. „Mali Tom i Jerry”
10.50 „2bliS”
11.35 Kuchnia pani Grażyny
12.05 Strefa zagrożenia
12.30 Dramat krym. „Uniewinniony”
14.35 S. „Przyjaciele”
15.25 „Urmelis”
15.50 S. „Ogi i karaluchy”
16.05 S. „Mali Tom i Jerry”
16.30 S. „Bez domu jest źle”
16.55 S. „Namiętna miłość”
17.45 S. „Dziki księżyc”
18.35 Wiadomości rowerowe
18.45 Wiadomości
19.10 Nurty
20.00 Wiadomości rowerowe
20.15 S. hum. „Śasiedzi”
20.45 S. hum. „Akademia policyjna”
21.40 Wiadomości
21.55 S. „Izba przyjęć”
22.45 S. „Kung Fu”
23.30 Wiadomości rowerowe
23.40 Nowa komunikacja



6.00 Wiadomości radiowe
6.45 Kronika krym.
6.55 Przekrój
7.05 Spojrzenie
7.30 Program Matulevičiusa
8.00 S. „Statek miłości”
8.50 S. „Waleria”
9.35 S. „Luz Maria”
10.20 S. „Kobieta

mojego życia”
11.05 Przekrój
11.15 Kronika krym.
11.25 S. „Nie ma tego złego”
11.50 Corrida
12.55 Komedia „Żandarm się żeni” — Francja/Włochy, 1968
14.20 S. krym. „Gliny”
15.10 Karuzela
16.10 S. „Statek miłości”
16.55 S. „Waleria”
17.45 S. „Luz Maria”
18.35 S. „Kobieta
mojego życia”
19.30 Dzisiaj
20.20 Nie cierpię reklamy
20.50 S. krym. „Agent bezpieczeństwa narodowego” — Rosja, 2000
21.50 Spojrzenie
22.10 Horror „Wewnętrzny spokój” — USA, 1991
23.45 S. hum. „Dobry wieczór, kochanie”
0.15 — 6.00 EWTN



6.35 Teleshop
6.50 S. „Ania z Zielonego Wzgórza”
7.15 S. „Garfield i przyjaciele”
7.35 Bez tabu
8.00 S. „Luisa Fernanda”
8.45 S. „Zawsze będę kochać”
9.30 S. „Uroczy i dzielni”
9.55 S. „Kochanie, zmniejszyłem dzieciaki”
10.45 Teleshop
11.15 Przepisy Roberta
11.20 S. hum. „Grybauskasowie”
11.40 Za rogiem. Stare anegdoty
12.05 S. „Melrose Place”
12.50 S. „Nadzieja Chicago”
13.35 S. „Damon”
14.00 S. „Brama gwiazd”
14.45 S. „Ania z Zielonego Wzgórza”
15.15 S. „Garfield i przyjaciele”
15.40 S. „Kochanie, zmniejszyłem dzieciaki”
16.25 Przepisy Roberta
16.30 S. „Uroczy i dzielni”
17.00 S. „Luisa Fernanda”
17.50 S. „Zawsze będę kochać”
18.45 Wiadomości
19.15 Bez tabu
19.45 S. hum. „Grybauskasowie”
20.15 S. „Medicopter”
21.05 TV „Lietuvos rytas”
22.00 Wiadomości
22.15 S. „X-Files”
23.05 S. „Złota rączka”
23.30 S. „Biały parkan”



8.00 Z Wilna
8.20 Film fab. „Energiczny Willy”
10.00 Kanał muz.
11.00 Z Moskwy
11.05 Katastrofy tygodnia
12.00 Z Moskwy
12.05 Dzień po dniu
13.35 Peters pop-show
14.00 Z Moskwy
14.30 Jesteś świadkiem
15.30 Film dok.
16.00 Kanał muz.
17.10 Sieć

17.40 Patrol drogowy
17.55 Poniedziałkowy teatr
18.30 Z Wilna
18.50 Walentynki
19.00 Z Moskwy
19.30 Budownictwo
20.00 Stolica
20.20 Humor
21.00 SW-show
22.00 Z Wilna
22.20 Peters pop-show
22.45 Kanał muz.



8.45 Film anim.
9.15 Puls Wilna
9.35 Wiadomości (pol.)
9.45 Poglądy
10.00 Film fab. „Komedia błędów”
16.00 Film anim. „Przygody myszki”
16.15 Film fab. „Droga Pamela”
17.55 Oferta
18.00 Wyspa Jabłka
18.30 Puls Wilna
18.50 Wiadomości (pol.)
19.00 Poglądy
19.15 Gwóźdź
19.45 Historia Litwy na znaczkach pocztowych
20.15 Bądźmy zdrowi
20.40 Oferta
20.45 Znamiona. Profilaktyka raka
21.00 Puls Wilna
21.20 Wiadomości (pol.)
21.30 Poglądy
21.45 Film fab. „Komedia błędów”



8.00 Wiadomości
8.15 S. „Powietrzne zamki”
9.15 S. „Zimowa wiśnia”
10.15 Historie kobiet
10.45 Historia pewnego arcydzieła
11.00 Wiadomości
14.20 Król wzgórz
14.45 Do lat 16 i więcej
15.20 S. anim. „Wszystkie psy idą do raju”
15.45 Jeralasz
15.55 S. „Powietrzne zamki”
17.00 Wiadomości
17.25 S. „Wszystkie podróże ekipy Cousteau”
17.55 Jak to było
18.40 S. „Zimowa wiśnia”
19.45 Dobranoc, dzieci
20.00 Czas
21.00 Film fab. „Czas wypoczynku od soboty do poniedziałku”
22.45 Cywilizacja
23.15 Wiadomości
23.30 S. „Balf”



8.00 Wiadomości
8.15 Czarne na białym
8.20 Dyżurna jednostka
8.35 S. „Teletubbies”
9.00 S. anim. „Siedem dni z Morsi”
9.10 S. „Manuela”
10.00 Wiadomości
10.30 S. „Santa Barbara”
16.00 Wiadomości
16.30 „Początek. Stworzenie świata i potop”
18.00 S. „Z nowym szczęściem”
19.00 Wiadomości

19.30 Rozmaitości
19.50 Film krym. „Wersja pułkownika Zorina”
21.30 Rosyjskie wzgórza
22.00 Wiadomości
22.30 Po „Wiadomościach”
22.40 Mężczyzna i kobieta
23.20 Dyżurna jednostka
23.35 Gorąca dziesiątka



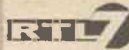
7.00 Kawa czy herbata
8.40 Dzieje wiedeńskiej Polonii
9.00 Kościół moje życie — reportaż
9.15 Krakowskie Przedmieście 27
9.30 Wiadomości
9.40 Gielda
9.45 Wieści polonijne
10.00 Teleranek
10.25 S. „Żegnaj, Rockefeller”
11.00 S. „Trzy młyny”
11.50 „Skarbiec” — magazyn historyczno-kulturalny
12.20 Film anim. dla dorosłych
12.25 Fronda — magazyn
13.00 Wiadomości
13.10 Piosenki
13.10 Władysława Szpilmana
14.00 „Klan” — telenowela
14.25 Forum
15.10 Podróże kulinarne
15.35 360 stopni
16.00 Wiadomości
16.15 Góralski karnawał — program krajoznawczy
16.35 Rozmowa dnia
17.00 Fronda
17.25 „Pięć moich matek” — film dok.
18.00 Teleexpress
18.15 Klub pana Rysia
18.40 S. anim. „Skippy”
19.00 Mini wykłady o maxi sprawach
19.20 Telezakupy
19.35 „Klan” — telenowela
20.00 Polonijne organizacje w Gruzji
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.55 Pogoda
20.58 Sport
21.00 Warszawa w filmie
22.30 „Od La Scali do Piwnicy Pod Baranami” czyli pieśni Jana Kiepy
23.20 Film anim. (dla dorosłych)
23.30 Panorama
23.50 Sport-telegram
23.55 Linia specjalna

0.45 Dzieci Zamojszczyzny
1.30 Monitor Wiadomości



7.00 Piosenka na życzenie
8.00 S. komed. „Świat według Bundych”
8.25 S. anim. „Pokemon” — dla dzieci
8.50 Polityczne graffiti
9.00 S. komed. „Skrzydła”
9.30 S. sensac. „Strażnik Teksasu”
10.30 S. obycz. „Zbuntowany Anioł”
11.20 S. obycz. „Fiorella”
12.15 S. „Pogromcy zła”

13.05 S. komed. „Wesoły wdowiec”
13.30 Życiowa szansa
14.30 S. obycz. „Adam i Ewa”
15.30 4 x 4
16.00 S. anim. „Batman”
16.30 Informacje
16.55 S. „Słodka trucizna”
17.45 S. przygod. „Xena, wojownicza księżniczka”
18.45 S. obycz. „Fiorella”
19.40 Informacje + Kurier TV
20.05 S. „Zbuntowany Anioł”
21.00 S. obycz. „Adam i Ewa”
21.30 S. obycz. „Rodzina zastępcza”
22.00 „Mistrz i uczennica” — film
22.30 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
23.55 Informacje i biznes informacje
0.10 Prognoza pogody
0.20 Polityczne graffiti
0.35 Telewizyjne Biuro Śledcze
1.05 Smutny koniec zabawy
1.55 Różowa landrynka
2.25 Muzyka na bis

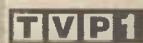


7.00 Teledyski
7.10 „Maria Emilia” — telenowela
8.00 Odjazdowe kreskówki
9.05 S. młod. „Czy boisz się ciemności?”
9.30 „Katalina i Sebastian” — telenowela
10.15 Gra w przeboje — teleturniej muzyczny
10.45 Podaj dalej — teleturniej
11.15 S. fantast. -nauk. „Czynnik PSI II”
12.05 S. fantast. -nauk. „Mantis”
12.50 „Kobieta zwana Jackie” — miniseriał biograf.
13.40 Teleshopping
14.40 „Katalina i Sebastian” — telenowela
15.25 „Maria Emilia” — telenowela
16.15 Odjazdowe kreskówki
17.25 S. młod. „Czy boisz się ciemności?”
17.50 S. fantast. -nauk. „Mantis”
18.40 S. fantast. -nauk. „Czynnik PSI II”
19.30 Gra w przeboje — teleturniej muzyczny
20.00 W akcji — magazyn sensacji
20.30 Podaj dalej — teleturniej
21.05 „Jesień Marty” — dramat
22.45 S. med. „Wzywam doktora Bruckera”
23.40 S. sensac. „Prawo i bezprawie”
0.30 S. sensac. „McCall”
1.20 „Sexplozja” — magazyn tylko dla dorosłych



7.00 Magazyn muzyczny
8.30 Muzyczne listy
9.30 S. anim. „Garfield”

10.00 S. „Gęsia skórka” — dla dzieci
10.30 S. sensac. „Najemnicy”
11.30 S. komed. „Allo, Allo”
12.00 S. komed. „Oh, Baby”
12.30 S. komed. „M. A. S. H.”
13.00 „Czułość i kłamstwa” — telenowela
13.30 S. krym. „Hawaje Pięć-zero”
14.55 Magazyn muzyczny
15.45 Muzyczne listy
16.35 S. „Super Mario Brothers” — dla dzieci
17.05 S. „Gęsia skórka” — dla dzieci
17.35 „Czułość i kłamstwa” — telenowela
18.05 S. komed. „Allo, Allo”
18.45 Dziennik
19.00 S. komed. „Simon”
19.30 S. sensac. „J. A. G. — Wojskowe Biuro Śledcze”
20.30 S. komed. „Różowe lata siedemdziesiąte”
21.00 S. komed. „Świat według Kiepskich”
21.30 Dziennik i informacje sportowe
21.45 „Bitwa o Anglię” — film wojenny
0.20 Magazyn sportowy



7.00 Kawa czy herbata?
8.35 Telezakupy
8.50 S. obycz. „Szkoła na fali”
9.15 Krakowskie Przedmieście 27
9.25 Gielda
9.30 Wiadomości
9.40 Prognoza pogody
9.45 S. „Zwierzaki cudaki”
10.10 Jedynecka
10.40 Dam sobie radę — program dla dzieci
11.00 S. komed. „Statek miłości”
11.50 Magazyn budowlany
12.10 Zgodnie z prawem — magazyn
12.30 Z Polski rodem — magazyn
13.00 Wiadomości
13.10 Agrobiznes
13.20 Do Unii — magazyn
13.45 „Fantaghiro” — baśń filmowa
14.35 S. przygod. „Słoneczna włócznia”
15.05 „Klan” — telenowela
15.30 Zwierzęta świata
16.00 Wiadomości
16.10 Kulisy wojska
16.30 Magazyn kulturalny
17.00 Raj — magazyn dla młodzieży
17.30 „Moda na sukces” — telenowela
17.50 The Race — regaty dookoła świata
18.00 Teleexpress
18.20 Gość Jedyńki
18.35 „Klan” — telenowela
19.00 Jaka to melodia? — quiz muzyczny
19.30 Rower Błażeja
20.00 Wieczorynka
20.30 Wiadomości, sport i prognoza pogody
21.10 S. sensac. „Sprawiedliwość na osiemnastu kolach”
21.55 Dziennik telewizyjny
22.10 „Kulturyści” — film dok.
22.30 Forum — program publicystyczny
23.25 Monitor Wiadomości
23.50 Sportowy flesz
23.55 MŚ w narciarstwie alpejskim — kronika

BTV



20.50

Agent bezpieczeństwa narodowego

Film fab., Rosja, 2000, reż. Dmitrij Swietozarow, wyk.: Michaił Poriecznikow, Andriej Krasko, Andriej Tołubiejew. Rosyjski James Bond, nieuchwytny i niepokonany agent służby bezpieczeństwa narodowego Aleksiej Nikołajew bada najbardziej zawiślane zbrodnie.

RTL 7

21.05

Jesień Marty

Dramat obyczajowy, Australia, 1991, reż. Paul Cox, wyk.: Sheila Florance, Gosia Dobrowolska. Film jest piękną i wzruszającą opowieścią o walce z rakiem i starzeniu się pogodnej i kochającej życie kobiety... Film oparty został na faktach.

ORT



18.40

Zimowa wiśnia

Seriał, Rosja, 1995, reż. Igor Maslennikov, wyk.: Jelena Safonowa, Witalij Solomin. Ciąg dalszy historii trzech niezamężnych koleżanek Oli, Larisy i Waluszkii, zapoczątkowanej w filmach „Zimowa wiśnia” i „Zimowa wiśnia-2”. Dla serialu telewizyjnego materiał pierwszych dwóch filmów zmontował Igor Maslennikov i został on przedstawiony w pierwszych 6 seriach.



Komputerowe ustawienie kół z zastosowaniem lasera
Sprawdzanie podwozi samochodowych na stanowisku diagnostycznym

8.00 - 19.00 UAB "KLION", Birbynų 4 a.
9.00 - 15.00 Vilnius. tel. 62 75 85

Gołoledź

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami.
Bez opadów, mgła, gołoledź.
Wiatr zmienny, słaby.
Temperatura w nocy od 3 do 8 stopni mrozu, w dzień od 0 do 5 stopni mrozu.
W ciągu następnych dwóch dni temperatura w nocy lokalnie do 13 stopni mrozu, w dzień od 1 do 6 stopni poniżej zera.



Nr 1626



Nr 459



Nr 251

Wyniki losowania z dnia 27 01 2001

01 03 12 15 18 23 25 30 31 32
34 39 45 47 49 50 53 57 58 59

06 15 20 23 27 29 + 28

6 liczb - 269320 Lt, 5 +1 liczb - 8770 Lt,
5 liczb - 487 Lt, 4+1 liczby - 96 Lt,
4 liczby - 7 Lt, 3+1 liczby - 5 Lt

Wyniki losowania z dnia 28 01 2001

72 59 11 47 41 51 02 04 75 64 37 68 16
50 58 55 46 53 44 30 52 14 61 31 39 21
24 03 12 57 25 07 40 63 26 (cztery kąty),
33 01 28 54 36 (linia), 08 15 49 05 48 (przekątne)
18 43 22 69 19 (cała tabela)Wygrane: cztery kąty - 4 Lt, linia - 5 Lt,
przekątne - 17 Lt, cała tabela - 78240 Lt

Nagrody dodatkowe:

samochód „Lada 2107” - los 0406221,
lodówka - los 0394841, telewizor - los 0330746,
mikrofalówka - los 0493142,
zaproszenia - losy 025*560, 046*090, 041*165.

DROBNE

Tanio sprzedaje się murowany dom 135 m2 i zabudowania gospodarcze 80 m2 we wsi Wilkańce, gmina Ejszyski, rej. sołecznicki. Cena 16 000 Lt. Informacja pod nr tel. (8-250) 51558 (od godz. 8 do 16) albo (8-250) 51401 (od godz. 18 do 21).

Sprzedam cyfrowy zestaw satelitarny - 22 programy polskie, w tym TVP 1 i TVP 2. Tel. 75 48 92.

Sprzedam belki ociosane (płaszczaki), grubość 18 cm, suszone w ciągu 5 lat. Tel. 67 24 45.

Ultradźwiękowa diagnostyka (echoskopia) narządów wewnętrznych, tarczycy, prostaty, z konsultacją i leczeniem laserowym. Licencja nr 08284.

Vilnius, tel. 65 09 56, 65 22 38, (8-2880) 19280.

Ekologiczne kaloryczne paliwo — brykiety trocinowe w cenie 300 Lt za tonę.

Vilnius, tel. 23 63 08, 25 20 90.

Naprawiamy zegarki: wszystkich rodzajów rosyjskie, kieszonkowe, zegary ściennie (marki Jungar, Gustavbeicer), zegary stołowe. Vilnius, Sodų 14, "Gintaras", pok. 125, tel. 73 81 25.

Efektywne leczenie ciężkich form zwyrodnienia kręgosłupa i stawów w ciągu 6-8 seansów, skoliozy, układu nerwowego, psychiki u lekarza-neurologa wyższej kategorii W. Rupasowa.

Licencja nr 10250, Vilnius, tel. 65 09 56 (od godz. 11 do 17).

Do wynajęcia umeblowane 2-pokojowe mieszkanie przy ul. Ciurlionio. Vilnius, tel. 69 72 34.

Poszukuję partnera do wspólnego biznesu turystycznego. Vilnius, tel. (8-299) 86125.

Skupuję konie.

Kowno, tel. (8 27) 36 09 43,
53 74 33, 8 285 17175

HANDEL
nowymi i używanymi
częściami samochodowymi
1990-2000

SALOČIAI
Uzdaroji akcinę bendrovę

AUDI 100T (4V), 80/84V3, M, A6, A8) coupe
BMW 325i kompakt, coupe, 524 sedan, touring, 735, 850
CRYSLER WOYAGER, LUMINA, NEON, GRANT CHEROKEE
CITROEN XM, XANTIA, SARA, JUMPER, BERLINGO (25)
FIAT BRAVO, BRAVA, MARCA, PUNTO, SIENA, DUCATO
FORD ESCORT, MONDEO, SCORPIO, MAVERICK, PROBE, EXPLORER, GALAXY, KA, SIERRA, FIESTA
HONDA ACCORD, PRELUDE, CONCERTO, AERODECK, CIVIC/3, 4, 5 drzwiczki, CRX, CRV, HRV, SHUTLE, LEGEND
HYUNDAI ACCENT, ATOS, LANTRA, SONATA, PONY
MAZDA M3, M3, M3, M3, XEDOS 6, XEDOS 9, 626, 121, 323, 323F, 323S, 323 (323F), M3, DEMIO, MPV
PEUGEOT 306, 405, 406, 505, BOXER, PARTNER
RENAULT ESPACE, LAGUNA, MEGANE, SCENIC, SAFRANE, LIO, TWINGO, 19
ROVER 200, 400, 600, LAND ROVER, DISCOVERY, RANGE ROVER, FRECLANDER
SAAB 9000 (D, 900, 95, 9000) (S, 9-3)
SEAT TOLEDO, IBIZA, CORDOBA
SUBARU IMPREZA, LEGACY, OUT BACK, FORESTER
TOYOTA AVENSIS, SAMY, CARINA E, COROLLA, LIFBACK, CELICA, PREVIA, PLENC, STARLET, LEXUS, 4 RUNER, RAV 4, LAND CRUISER HDJ 80, 90, 100
MB 124, 124 E, 190, 202 C, 210 E, 140 S, VTO, SPRINTER, 100, 207, A 140, ML 320
MITSUBISHI CARIZMA, COLT, LANCER, GALANT, SPACE WAGON, SPACE GEAR, SIGMA ECLIPSE
NISSAN ALMERA/3, 5 drzwiczki, sedan/PRIMERA sedan, HB combi, SUNNY N14, Y 10, MAXIMA OX, VANETTE, SERENA, PRAIRIE, TERRANO I, II, PATROL GR, MICRA, 100 NX, 200 SX
OPEL ASTRA, OMEGA A, B, VECTRA A, B, CALIBRA, TIGRA, CORSA, SENATOR, ZAFIRA, FRONTERA, MONTEREY
VOLVO 340, 440, 460, 480, 740, 760, 850, 940, 960, V 40, S40, V 70, S 70, S 80, S 90
VW GOLF II, GOLF III, IV, BORA, VENTO, PASSAT, POLO, SHARAN, TRANSPORTER, T4, T5, LT 35

Kupujemy na części.
Sprzedajemy szyby samochodowe.
ZAMÓWIENIA, POSZUKIWANIE.
Ukmerges 373, Vilnius
tel. (8-22) 792222, 792200, (8-299) 57244
Serwis tel. 792211 Szyby tel. 792233

Kalendarium

* Wtorek (30. I) jest 30 dniem 2001 roku. Do końca roku pozostało 335 dni.

* Znak Zodiaku — Wodnik.

* Imieniny: Hiacynty, Dobiegiewa, Macieja.

* Wschód Słońca — 8.12, zachód — 16.53. Długość dnia — 8 godz. 41 min.

* Księżyc. Nów — od 24 stycznia.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 30 stycznia 2001 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

Dolar USD 4,0000

UE euro 3,7000

Dolar australijski 2,1736

1000 rubli białoruskich 3,2154

Korona czeska 0,1060

Korona duńska 0,4955

Funt brytyjski 5,8500

Korona estońska 0,2363

100 jenów japońskich 3,4236

Dolar kanadyjski 2,6580

Łat lotewski 6,4589

Złoty polski 0,9679

Korona norweska 0,4507

Rubel rosyjski 0,1409

Korona szwedzka 0,4167

Frank szwajcarski 2,4215

100 tys. lir tureckich 0,5901

Griwna ukraińska 0,7364

100 forintów węgierskich 1,3956

10 tys. lei rumuńskich 1,5122

Ustalony kurs przeliczania
euro i walut narodowych
państw strefy eurojednostki waluty narodowej
za 1 euro

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldenu holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Dobry węgiel -
tanio ciepło.
Kupujcie kuzbaski węgiel
marki SS
najwyższej jakości
Dostarczamy własnym transportem.
Znajdźcie nas:
Panerij 54 tel./fax. 326049

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARAN. Postaraj się dokończyć rozpoczęte wczoraj sprawy. W razie potrzeby możesz liczyć na pomoc bliznich. Wzajemne relacje z otoczeniem będą dobre i nie nie wskazuje na to, że miałyby to ulec zmianie. Nowa znajomość może chwilowo przyprowadzić Cię o zawrót głowy. To będzie dobry dzień.

BYK. Dzień co prawda nie będzie wyjątkowy, ale też nie przysporzy Ci większych trudności. Możesz spokojnie robić to co zacząłeś. W sprawach finansowych spodziewaj się niewielkich zmian na lepsze.

BLIŻNIĘTA. Dzisiejszy dzień przyniesie Ci wiele pomyslnych chwil. Będziesz mógł spokojnie zakończyć stare sprawy i starczy Ci jeszcze czasu na rozrywkę. Nie będziesz także narzekać na brak dobrych pomysłów.

RAK. Księżyc w znaku Koziorożca pomoże Ci pogodzić wszechstronność z dokładnością. Postaraj się udoskonalić działania i wykorzystaj właściwie swoje zdolności. Sukces masz w zasięgu ręki. W sprawach finansowych zaczyna się przejaśniać.

LEW. Gwiazdy pomogą Ci dziś odzyskać równowagę psychiczną. Dzięki temu poprawi się Twój nastrój i łatwiej Ci będzie porozumieć się z otoczeniem. Wykorzystaj ten dobry moment i zakończ stare sprawy.

PANNA. Dziś nie będziesz narażona na żadne niepowodzenia i konflikty. Twoje problemy, zwłaszcza te dotyczące spraw finansowych zostaną prawdopodobnie korzystnie dla Ciebie rozwiązane.

WAGA. Dzisiaj zastanów się nad swoimi planami. Być może stawiasz sobie zbyt duże wymagania. Weź wszystko co "za" i "przeciw" i wybierz właściwą drogę. W wątpliwych sytuacjach najlepiej kieruj się intuicją. Na pewno Cię nie zawiedzie.

SKORPION. Dopiero pod koniec dnia gwiazdy oddadzą Ci dobrą energię. Odlóż więc realizację swoich planów na ten moment. Szczególną uwagę zwróć dzisiaj na swoje wydatki. Niektóre z nich są chyba zupełnie zbędne. Nie radzę teraz zaciągać żadnych pożyczek.

STRZELEC. Dzisiaj nie powinieneś mieć powodów do narzekań. Twoje sprawy idą w dobrym kierunku i wszystko wskazuje na to, że odczujesz to na własnej kieszeni. Przygotuj się na atrakcyjną premię lub solidną podwyżkę.

KOZIOROŻEC. Postaraj się wszystkie rozpoczęte wcześniej sprawy doprowadzić do końca. Dziś będziesz cieszyć się sympatią otoczenia i odzyskasz zaufanie do samego siebie. Prawdopodobnie Twoje plany zyskają korzystny bodziec dzięki nowo poznanym ludziom. W drugiej części dnia będziesz potrzebował więcej spokoju.

WODNIK. Dzień sprzyja realizacji nowych planów i podsumowaniu dotychczasowych przedsięwzięć. Nie bój się żadnych kłopotów i bądź optymistycznie nastawiony do swoich działań. Wysiłek i zaangażowanie przyniosą Ci większe korzyści niż się spodziewasz. Nie rezygnuj z rozrywki.

RYBY. Dzisiaj uda Ci się załatwić sprawy, które do tej pory sprawiały Ci trudności. Gwiazdy sprawią, że znajdziesz wokół siebie wyjątkowo dużo życzliwych i przyjaznych osób. Zwróć przy okazji większą uwagę na swoje plany materialne. Niektóre z nich powinnaś już realizować. Kłopoty zaczynają znikać.

Stale sprzedajemy:

— jęczmień, żyto, pszenżyto, pszenicę, groch w cenie 0,40-0,50 ct za 1 kg. Na zamówienie zmielimy. Sprzedajemy mąkę;
— drzewa na opał (brzozę, sosnę, mieszane);
— nawozy mineralne (saletę amonową N 34,4%, superfosiat, sól potasową i inne). Wszystko na zamówienie dostarczymy na miejsce. Kopiemy studnie, określamy miejsce wody. Tel. 32 55 83, 8 289 45045.

KUPON
BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA
Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)
wydrukujemy nieodpłatnie
Wypełniony kupon prosimy przestać
na adres redakcji
z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia

telefon, (kod miasta)

KURIER

Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER

Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER

KURIER
WILNISKI

Redaktor naczelny
Zygmunt Zdanowicz

e-mail:
redaktor@kurierwilenski.lt

tel. 60 84 44 fax. 60 84 45

Wydawca
Vš. I "Vilnijos Žodis"

Dyrektor spółki
Roman Baranowski
(tel. 60 84 48)

Adres: Birbynių g. 4a
2030 Vilnius

Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322

ISSN 1392-0405
Drukuje SA "Spauda"

Aleksander Borowik — zastępca redaktora naczelnego (tel. 60 84 47). Zespół dziennikarzy: Krystyna Adamowicz — szkolnictwo, "Kolumna Kombatancka", Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — "Pocopolek", Paweł Kobak — polityka, Sabina Kozłowska — zdrowie, Irena Litwin — praworządność, Andrzej Łakis — sport, Irena Mikulewicz — "Samo życie", Andrzej Pukszo — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Anna Bartoszewicz — "Na luzie" (tel. 60 84 46, 60 84 47, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).
Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołecznicki, tel. 8 - 250 - 52780, Zenon Samulewicz — korespondent na rej. święciański, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Krzysztof Szczepanik — korespondent na obwód kaliningradzki, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter (tel. 60 84 48).
Wanda Zajackowska — sekretarz redakcji, Marian Sipowicz — zastępca sekretarza redakcji (tel. 60 84 48, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt.). Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 60 84 48), Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 60 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 60 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Roland Juchniewicz — kolportaż - prenumerata (tel. 60 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierne z opinią redakcji.
Dyżurny redaktor Krystyna Adamowicz

P. o. redaktora naczelnego Aleksander Borowik